

Jutro
KUP - warto przeczytać

O romansie stulecia
pisze Barbara Zaleska
na str 4

Tak nas powróciśz cudem...
- Sławomir Węglewski
- str 4
Pierwszy reportaż
z częstochowskiego więzienia
Andrzeja Zembika str 8

O
samochodach
stworzonych
do wygrywania - na str 12
pisze Janusz Wróbel

24
GODZINY

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Czwartek, 12.09.1991 r. Nr indeksu 350-729 700 zł Częstochowa, Nr 176(300), rok II



Czy starczy do „pierwszego”?

Na jak długo? „Anka” uratowana przed likwidacją

Likwidację Spółdzielni Pracy Inwalidów „Anka” zaproponowali sami pracownicy nie widząc dalszego sensu reanimowania konającego zakładu. W ciągu ostatnich trzech miesięcy produkcja zamarła niemal całkowicie, a zarobki spadły do śmiesznych kwot. Ostateczną decyzję co do dalszych losów „Anki” pozostawiono walnemu zgromadzeniu członków spółdzielni, które odbyło się wczoraj, 11 bm.

Przebieg zgromadzenia był burzliwy. Nie było jednoznacznej opinii co do dalszych działań. Jedni byli za likwidacją, drudzy

przeciw. W rezultacie głosy podzieliły się po połowie przesądając tym samym ostateczną decyzję – zakład zostaje (przy likwidacji wymagane jest bowiem trzy czwarte głosów „za”). W „Ance” wszyscy mają jednak świadomość, że widmo zamknięcia zakładu zostało je-

dynie oddalone. Pytanie tylko, na jak długo? Spółdzielnia jest zadłużona, istnieje więc obawa, że dzieło likwidacji może dokonać się za sprawą wierzycieli. Kasa zakładu jest bowiem pusta, a na kolejne kredyty w bankach szanse są niewielkie.

dokończenie na str. 2

O trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej regionu radziło kolegium wojewody. Stwierdzono, że nie wszystkie zadania gospodarcze realizowane były w zakresie i tempie zapewniającym pełne ich wykonanie.

Kolegium wojewody

Postanowiono „kontynuować działania” w stosunku do jednostek obsługujących rolnictwo, tj. łagodzić trudności występujące w skupie płodów rolnych, szczególnie zbóż i żywności zwierzęcej.

Powysza lista nie wyczerpuje wszystkich podniesionych na naradzie tematów. Ustalenia kolegium nie wyczerpują listy możliwych rozwiązań.

Niestety, mimo prób nie udało się „dowiedzieć, jakie konkretne działania zostaną podjęte, by złagodzić trudności w skupie.”

Dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego Marian Grucha wyjechał, nie zostawiając wytycznych lub informacji o postanowieniach kolegium. Osoba odpowiedzialna za skup także nie potrafiła niczego powiedzieć.

(pw)

Radni radzą

... i będą radzić długo, bowiem porządek obrad XVII sesji Rady Miasta obejmuje 25 punktów.

Rajcowie wysłuchali informacji dyrektora Wojewódzkiego PPTiR o najbliższych zamierzeniach telefonizacji miasta, przy współpracy dzielnicowych komitetów społecznych. Dyrektor prognozuje optymistycznie, że w ten sposób podwoi się w Częstochowie liczba numerów już w ciągu najbliższych dwóch lat.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że powstał klub radnych „Consensus”.

Podczas interpelacji pytno: – doktor Anna Wolańska, przew. Komisji Zdrowia o zmianę na stanowisku naczelnika Wydziału Zdrowia w UM, której dokonano bez wiedzy komisji;

– Wojciech Cierpiat – jak długo jeszcze z kranów w dzielnicy Dźbów płynąć będzie ruda zawiesina a nie woda;

– Piotr Janik – dlaczego nie zorganizowano wystawy polskiego srebra i kryształów w Loreto, skoro do jej zorganizowania wszystko było przygotowane;

– doktor Czesław Tylicki – kto rządzi i kto od kogo zależy, radny od prezydenta, czy też może na odwrót;

– Piotr Janik – kto zaprosił na spotkanie radnych z Ojcem Świętym Edwarda Kędziorskiego, który swego czasu radnych bardzo obraził.

Sesja trwa, odpowiedzi mają być udzielone.

(zzz)

Francja na sejmiku

Samorząd we Francji będzie tematem XII Sesji Sejmiku Samorządowego. Sesja została zwołana na poniedziałek, 16 września.

O wadach i zaletach samorządów francuskich powiedzą zaproszeni goście. Przewiduje się, że przybędą m.in.: Jean-Pierre Vannier – dyrektor generalny Rady Generalnej Departamentu Meurthe i Moselle oraz Jacques Baudot – prezydent rady.

Będzie mowa także o współpracy między departamentami i naszym województwem.

(pw)



Minął czas zabaw, pora wziąć się do nauki i...
Fot. Mirosław Olczyk

Opozycja w Radzie Miasta?

9 września na zebraniu grupy radnych zawiązany został Klub Radnych pn. „Consensus”. Tworzy go 17 członków założycieli.

„Consensus” nie reprezentuje żadnego ugrupowania politycznego. Jego celem jest realizacja „Programu dla miasta” oraz wzajemne wspieranie się w inicjatywach na rzecz swoich dzielnic i środowisk. Członkowie klubu mają prawo zachować odrębne

zdanie i własny pogląd w każdej sprawie.

Prezidium klubu stanowią: Halina Rozpondek, Wojciech Cierpiat, Andrzej Znak i Jerzy Zajac.

Czy klub będzie opozycyjny do istniejącego już Klubu Unii Laikatu Katolickiego – pokaże przyszłość, ale należy się tego spodziewać.

(get)

Niemiecka policja ujęła bandytów napadających na Polaków

Tym razem bandytom, którzy zjawili się dwoma samochodami na parkingu w pobliżu Fuerstenwalde, nie udało się. Kiedy pałkami usiłovali powybić szyby w stojącym tu w nieruchomości samo-

chodzie z polskimi numerami rejestracyjnymi, okazało się, że była to pułapka. W środku siedziało dwóch policjantów w cywilu, którzy natychmiast wezwali posiłki, oddali strzał ostrzegawczy i zaczęli ścigać uciekających bandytów. Było ich sześciu, w wieku 19 – 25 lat. Okazali się Rumunami. Trzech zatrzymano podczas pościgu, pozostałym udało się zbiec i są poszukiwani. Akcja odbyła się w czasie ostatniego weekendu.

Przypuszcza się, że cała szóstka od 25 sierpnia dokonała wielu napadów rabunkowych na parkingach, przede wszystkim na turystów z Polski. W podobnych akcjach, przeprowadzonych wiosną tego roku, policja zatrzymała 9 Bułgarów, z których jeden siedzi jeszcze w areszcie śledczym. Ogółem dokonano wówczas 18 brutalnych napadów na polskie samochody. Bliższych szczegółów, zapewne ze względu na dobro śledztwa, na razie nie podano.

Złodziejaszki na randce

Przyjemna wizyta, jaką pani Halina K. złożyli dwaj młodzieńcy, zakończyła się jednak niezadowolaniem gospodyni. Robert S. i Albert G., wykorzystując chwilę nieuwagi kobiety, posunęli się do kradzieży kożucha, ubrania dżinsowego, a także książki

kucharskiej. Pokrzywdzona zawiadomiła policję, a funkcjonariusze z I komisariatu odnaleźli adoratorów Haliny K. i odebrali im łup wartości 2 mln zł.

Brzydka płeć za swe brzydkie postępowanie trafiła do aresztu.

(mp)

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Pamiętamy, że bezpłatnie, z dnia na dzień zamieszczamy anonsy o wolnych miejscach pracy i ogłoszenia poszukujących zajęć. Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie (449-88 i 449-75), osobiście (Al. NMP 43) i listownie.

– Młoda kobieta, średnie wykształcenie, uzdolnienia humanistyczne, recytatorskie, dekoratorskie – poszukuje pracy. Lubi dzieci – może podjąć się opieki nad nimi lub osobą starszą. Kontakt w redakcji.

– Magister inż. mechanik po Wydziale Budowy Maszyn PCZ – specjalność – maszyny, sys-

temy, urządzenia energetyczne podejmie każdą pracę w tej specjalności, ewentualnie pracę w zawodzie nauczycielskim. Tel. 349-29.

– Mechanik maszyn biurowych podejmie pracę niekoniernie w swoim zawodzie. Posiada prawo jazdy kat. „B”, samochód, wolny czas. Tel. 437-94, do południa.

– Hurtownia „Radex”, ul. Łódzka 5 poszukuje par dysponujących wolnym czasem i pomieszczeniami nadającymi się na sklepy spożywcze w promieniu do 30 km od Częstochowy. Tel. 539-41.

ile kosztuje urna wyborcza?

Miejskie Biuro Wyborcze w Lublinie szacuje, że koszt wykonania jednej urny wyborczej wyniesie 300 tys. zł. Stare urny nie nadają się do użytku w tych wyborach, bo dla wyłączenia całej książeczki złozonej z dziesiątek list musi być większy otwór, a sama urna pomniejsza. W skali kraju będzie poważny wydatek, ale i szansa dla firm, które podejmą się produkcji urn.

Przemówienie K. Skubiszewskiego na moskiewskiej konferencji KBWE

Demokracji wewnętrznej powinna towarzyszyć demokracja w stosunkach między narodami

Przemawiając w środę na moskiewskiej konferencji KBWE nt. praw człowieka, minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski podkreślił, że fakt, iż spotkanie to odbywa się w Moskwie, ma znaczenie szczególne – świadczy, że nie został zatrzymany proces demokratyzacji w Europie wschodniej. Zasady demokracji, rządów prawa i samostanowienia narodów zdobywają coraz więcej pola na naszym kontynencie.

Szef dyplomacji polskiej wyraził szczególną satysfakcję z udziału przedstawicieli Estonii, Łotwy i Litwy w spotkaniu moskiewskim. Podkreślił, że nowy rząd Polski zawsze popierał dążenia tych narodów

do europejskich do niepodległości. „Jesteśmy szczęśliwi” – powiedział minister – „że mogą one obecnie przyłączyć się do procesu helsińskiego”.

Nawiązując do niedawnych wydarzeń w Związku Radzieckim, minister spraw zagranicznych RP wyraził opinię, że fiasko próby zamachu stanu uodowodniło, iż demokratyczne przemiany w Europie są nieodwracalne i że narody pragną kontynuować demokratyzację. „Oczekujemy dalszego demokratycznego rozwoju w Związku Radzieckim” – powiedział K. Skubiszewski. „Jeśli republiki – po osiągnięciu państwowości w rozumieniu prawa międzynarodowego – postanowią przyłączyć się do procesu helsińskiego, powinny zostać przyjęte jako witalni z zadowoleniem partnerzy”.

Minister zwrócił następnie uwagę, że w tragicznym kontraście do pokojowej przemiany w Europie środkowej stoi eskalacja wojny domowej w Jugosławii. Podkreślił w związku z tym niedopuszczalność stosowania siły w rozwiązywaniu konfliktów, zarówno wewnętrznych jak

i międzynarodowych. Podkreślił, że Polska uczestniczy w wysiłkach mających na celu rozwiązanie konfliktu jugosłowiańskiego środkami przewidzianymi mechanizmem KBWE i w pełni popiera inicjatywę wspólnoty europejskiej.

„W ciągu minionych dwóch lat niewątpliwie osiągnęliśmy znaczny postęp w sferze praw człowieka. Pojawiają się jednak nowe wyzwania. KBWE musi im sprostać...” – powiedział Krzysztof Skubiszewski, zwracając uwagę na potrzebę pogodzenia wymogów bezpieczeństwa całej Europy z przestrzeganiem praw człowieka oraz swobód politycznych i obywatelskich. Wyeksponował w związku z tym prawo narodów do samostanowienia. Podkreślił, że kwestia uzyskiwania niepodległości przez narody ma żywotne znaczenie dla prawnej i politycznej infrastruktury w Europie. Wskazał na konieczność kontrolowania tego procesu, nie dopuszczenia do wymknięcia się go spod kontroli. „Demokracja wewnętrznej powinna towarzyszyć demokracja w stosunkach między narodami” – powiedział.

Związek Radziecki rozpoczął niebawem rozmowy z władzami kubańskimi nt. wycofania z tego kraju liczącej 11 tys. żołnierzy radzieckiej brygady szkoleniowej, poinformował Gorbaczow na wspólnej konferencji prasowej z Jamesem Bakerem.

„Podkreślam raz jeszcze, że mamy zamiar przestawić nasze stosunki z Kubą na płaszczyznę wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych i uwolnić je od zaszłości”.

ZSRR wycofa swe oddziały z Kuby

Komentując słowa Gorbaczowa, James Baker stwierdził, że to bardzo konkretny i istotny gest dla amerykańskiej opinii publicznej.

Na zakończenie konferencji Gorbaczow wręczył Bakerowi taśmę wideo z zapisem wystąpienia prezydenta ZSRR nagrań w nocy z 19 na 20 sierpnia br. bezpośrednio po konferencji prasowej puczystów. Z kolei sekretarz stanu USA podarował Gorbaczowowi flagę amerykańską, która załapała nad Kapitol 21 sierpnia, kiedy okazało się, iż przewrót w ZSRR nie powiodł się.

Uniemożliwić Honeckerowi ucieczkę!

Władze Niemiec zażądały w środę od Moskwy, by uniemożliwić przebywającemu w ZSRR byłemu przywódcy NRD Erichowi Honeckerowi wyjazd do innego kraju. Jak wiadomo, na początku obecnego tygodnia adwokat Honeckera Friedrich Wolff oświadczył w wywiadzie prasowym, iż jego klient zainteresowany jest udaniem się do Chin. W rozmowie z dziennikarzem Agencji AP anonimowy przedstawiciel rządu w Bonn oświadczył, iż władze RFN zawsze wykluczały wyjazd Honeckera do innego kraju. Jego ucieczka z ZSRR byłaby „aktem nieprzyjawnym” – oświadczył ów przedstawiciel.

W drugim podejściu po indeksy

Ponad stu kandydatów wystartowało w tym tygodniu po indeksy Politechniki Częstochowskiej, których nie rozdzielano podczas lipcowych egzaminów. Wtedy też nie udało się obsadzić 45 miejsc na kierunku – mechanika. Teraz nie będzie z tym problemów, bo jak z prostego rachunku wynika, o każdy indeks walczy więcej niż dwóch kandydatów. Wyniki mają być znane jeszcze w tym tygodniu.

W sumie, na pierwszym roku studia rozpocznie ponad pół tysiąca młodzieży. Uroczystość inauguracji zajęć dla wszystkich słuchaczy uczelni zaplanowana jest na 1 października br., godz. 10 w Klubie „Politechnik”.

(E.P.)

Rozmowy premiera Bieleckiego w Waszyngtonie

Dziś szef polskiego rządu przybywa do Paryża

W rozmowie z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim minister skarbu USA Nicholas Brady wyraził ogólne poparcie dla sprawy redukcji długu polskiego wobec banków handlowych skupionych w tzw. Klubie Londyńskim, choć bez obietnic konkretnej pomocy.

Poruszono też sprawę możliwego najszybszego uruchomienia tzw. ekokonwersji, tj. mechanizmu redukcji polskich długów oficjalnych, który ma polegać na przeznaczeniu złotych równowartości części zadłużenia zagranicznego na uzdrowienie środowiska w Polsce.

We wtorek po południu Jan Krzysztof Bielecki przeprowadził także rozmowy z szefami dwóch największych międzynarodowych instytucji finansowych: dyrektorem generalnym Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michaelem Camdessus i nowym prezesem Banku Światowego Lewem Prestonem.

MFV i Bank Światowy są obecnie głównymi źródłami pożyczek zagranicznych dla Polski: od początku 1990 roku przyznały Polsce kredyty na sumę około 5 miliardów dolarów. Z kwoty tej Polska wykorzystwała na razie niecały miliard dolarów.

Obie instytucje uważnie śledzą przebieg reform gospodarczych w Polsce, a także rozwój sytuacji politycznej. Na wtorkowym spotkaniu członków Rady Atlantyckiej USA z premierem Bieleckim wysoki urzędnik Banku Światowego Eugenio Lari, do niedawna dyrektor jego departamentu europejskiego, zapytał polskiego gościa o „niebezpieczeństwo rozluźnienia dyscypliny fiskalnej i walutowej” przez rząd, który obejmuje władze w wyniku październikowych wyborów do parlamentu.

Lari oświadczył, że „szczerze mówiąc nie tylko w Waszyngtonie panuje niepokój”, iż wobec perspektywy wzrostu bezrobocia i spadku dochodów realnych ludności, władze polskie ulegną „pokusie osłabienia polityki stabilizacji i rygorów finansowych, fiskalnych i walutowych”, które „zdaniem wielu z nas umożliwiają daleko sięgającą restrukturyzację gospodarki”.

Premier odparł, że nie może być mowy o „przehandlowaniu dalekosiężnej wizji za doraźne korzyści polityczne”. Podkreślił, że sprawa zasadnicza jest utrzymanie właściwego kierunku reform; „pewne wzrosty i spadki są możliwe” – powiedział. Sytuacja będzie płynna. Twarde zasady pozostaną w mocy, ale potrzebne są pewne dodatkowe rozwiązania, takie jak wzrost zagranicznych inwestycji prywatnych w Polsce i lepszy dostęp do rynków światowych dla polskich towarów.

Zasobni bezrobotni?

Wydawać by się mogło, że sytuacja ludzi bezrobotnych jest nie do pozazdroszczenia, a zasilak jedyną „deską ratunku”. Prawda wygląda inaczej. W księgowości Rejonowego Biura Pracy leżą „sterty nie odebranych zasiłków”, z tej prostej przyczyny, że nikt się po nie zgłasza, często całymi miesiącami.

Jak nas poinformowano, dziennie 250 zasiłków przewi-

Do Paryża – na zaproszenie Europejskiej Unii Demokratycznej – przybywa w czwartek premier RP Jan Krzysztof Bielecki. Przybędzie on tam w drodze powrotnej z Waszyngtonu, by wziąć udział w dorocznej konferencji unii. Unia – utworzona w kwietniu 1978 r. – zrzesza 25 europejskich partii beralnych, chadeckich, republikańskich i konserwatywnych.

Chociaż pobyt premiera Bieleckiego w stolicy Francji potrwa za ledwie 10 godzin, to przecież program przewiduje całą serię spotkań z wybitnymi politykami europejskimi.

10 „puczystów” nie przyznaje się do winy

10 spośród 14 aresztowanych w związku z niedawną próbą przewrotu nie przyznało się do zdrady stanu – poinformowała prokuratura federacji rosyjskiej. Jest wśród nich b. przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Anatolij Łukjanow. Adwokat Łukjanowa poinformował, że jego klient, który odrzucił wszystkie oskarżenia, poważnie zachorował i od wtorku przebywa w szpitalu.

Rzecznik prokuratury rosyjskiej powiedział, że jeden z 14 aresztowanych przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Nie ujawniono, o kogo chodził, ale telewizja moskiewska informowała we wtorek, że jest to b. minister obrony Jazow. Trzech innych aresztowanych przyznało się do winy częściowo.

Za zdradę stanu grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności lub nawet kara śmierci.

Coś zbudują?

Jutro w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się spotkanie z przedstawicielami amerykańskiej firmy „BEMS”. Firma znana jest z taniej, prostej i szybkiej technologii budownictwa mieszkaniowego.

UW zaprasza wszystkich zainteresowanych inwestorów prywatnych, projektantów, przedsiębiorców.

Początek spotkania w sali nr 10 UW o godz. 10.

Ciastoń i Płatek też mieli swoich mocodawców

Postępowanie przygotowawcze dostarczyło dowodów na to, że generałowie Władysław Ciastoń i Zenon Płatek również mieli swoich mocodawców – poinformował 11 bm. prokurator Andrzej Witkowski z departamentu prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości.

Prok. Witkowski, który prowadzi postępowanie w sprawie o kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki, podkreślił, że zakończył śledztwo wtedy, „kiedy wszyscy, którzy wzięli udział w tej zbrodni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej”.

Prok. Witkowski zapowiedział, że wystąpi do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przedłużenie zastosowanego wobec obu generałów tymczasowego aresztowania. Przebywają oni w areszcie od 8 października ub. r.

Akt oskarżenia przeciwko W. Ciastoniowi i Z. Płatkowi, do sporządzenia którego już przystąpiono, nie zostanie w tej sytuacji skierowany do sądu we wrześniu br., jak to było wcześniej planowane. „Obecnie nie mogę ujawnić przyczyn tego złożonego stanu rzeczy” – oświadczył w środę prok. Witkowski.

„Anka” uratowana

o sprzedaży niewielkiego oddziału „Anki” w Pajęcznie. Nieunikniona jest również redukcja etatów zarówno w administracji, jak i w produkcji. To bodaj najtrudniejsze przedsięwzięcie zważywszy, że zdecydowana większość załogi, to inwalidzi. Zachodzi przy tym obawa, iż redukcja obejmie nie tych akurat, bez których można by się obejść. Co lepsi fachowcy odchodzą sami, w poszukiwaniu wyższych zarobków.

W „Ance” przestano się już tłumaczyć, że pomoże ktoś z zew-

na, z bogatym portfelem dewiz. Wcześniejsze próby zaofiarowania swoich usług potencjalnym kontrahentom z Zachodu spełziły na niczym. Stawiane przez nich warunki, a przede wszystkim głodowe płace, były nie do przyjęcia. Nie wyszło również z importem towarów na Wschód, gdzie chętni na wyroby owszem byli, ale nie mieli czym płacić. Teraz liczyć muszą już tylko na siebie. Jest iskra nadziei na uratowanie zakładu, ale widmo likwidacji wciąż straszy.

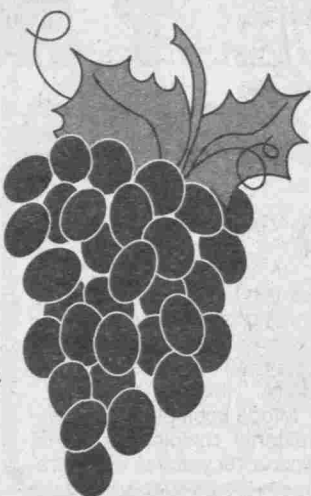
(E.P.)



Kielce, Armii Czerwonej 201
tel. 28-110

oferuje
każdą
ilość
winogron
greckich

Cena od 15,5-17,5 tys. zł
w zależności od ilości zakupionych winogron.



PW118/09



DEPESE

Załoga popiera program ratowania „Ursusa”

* Ogólne zebranie delegatów załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” poparło program wyprowadzenia fabryki z kryzysu, przedstawiony przez tymczasowego kierownika zakładów Jana Buczkowskiego.

Jak poinformowała w środę rzecznik prasowy „Ursusa” Elżbieta Olech w programie tym przewiduje się m.in. sprzedaż lub wydzierżawienie zbędnego majątku takiego, jak hotele, stołówki, budynki biurowe, ośrodki wypoczynkowe, a także część majątku produkcyjnego znajdującego się poza obszarem warszawskim. Zakłada się również zmniejszenia zatrudnienia wy-

nikające z prognoz produkcyjnych, które zostały oszacowane na 20 – 25 tys. ciagników.

Akt nominacji dla min. H. Bochniarz

* 10 bm. marszałek Sejmu RP Mikołaj Kozakiewicz wręczył akt nominacyjny Henryce Bochniarz, powołanej przez Sejm RP uchwałą z 31 sierpnia br. na stanowisko ministra nowo utworzonego Ministerstwa Przemysłu i Handlu – poinformowała 11 bm. kancelaria Sejmu.

Tonę gumy do zucia zatrzymali celnicy

* W przewożonym na platformie, rzekomo uszkodzonym „volksswagen-furgonetcie”, celnicy terespolscy znaleźli tonę tureckiej gumy do zucia. Przemysłownik chciał uniknąć płacenia 80 mln zł cła i podatku obrotowego. Celnicy nie dali wiary tłumaczeniom Krzysztofa T. z Biuletynu Podlaskiego, „że gumę przywiózł do osobistego użytku licznej rodziny”.



DEPESE

Wicepremier Balcerowicz w Pradze

Z krótką, jednodniową roboczą wizytą przybył w środę do Pragi wicepremier Leszek Balcerowicz. W rozpoczętych prawie natychmiast po przylocie rozmowach z twórcą koncepcji czeskosłowackiej reformy gospodarczej, federalnym ministrem finansów Václavem Klausem, obie strony szukają możliwości dalszego pogłębienia wzajemnej współpracy ekonomicznej, głównie wymiany handlowej. Dyskutowana jest również możliwość koordynacji starań o przyjęcie obu krajów do EWG.

W Chorwacji nie milkną strzały

Informacje o starciach zbrojnych nadeszły w środę z kilkunastu miast i wsi chorwackich.

Prowadzony przez Serbów ostrzał z granatników zmusił siły chorwackie do zamknięcia mostu w Mašlenicy – ostatniego bezpośredniego połączenia centralnej Chorwacji z Wybrzeżem Adriatyku. Mašlenica znajduje się na obrzeżu Krajiny – obszaru w Chorwacji zamieszkanego przez ludność serbską. Miasta Gospić, Obrovac, Zadar i okolice wsie zostały w środę ostrzelane z granatników. Serbowie i Chorwaci oskarżają się nawzajem o spowodowanie tych starć.

Szmir przybył do Paryża

Premier Izraela Itzhak Szmir przybył w środę przed południem do Paryża z dwudniową wizytą, w czasie której zostanie przyjęty przez prezydenta Francois Mitterranda. Szef izraelskiego rządu przyjechał na zaproszenie mera stołecznej Francji – Jacquesa Chiraca, gospodarza rozpoczynającego się w środę posiedzenia

W ostatnią sobotę 7 września w kinie „Hutnik” gościliśmy „dinozaur” polskiego kabaretu: **Marcina Wolskiego i Andrzeja Zaorskiego** – znanych radioluchaczom z programu „60 minut na godzinę”. Młodszemu pokoleniu kojarzą się oni bardziej z telewizyjną „Polską szopką całoroczną”. Ona też była „głównym daniem” programu kabaretu „Sześćdziesiątka”.

Parodiom Andrzeja Zaorskiego również nie można było nic zarzucić, wręcz przeciwnie. Był bezkonkurencyjny i jako Alfred Miodowicz (mówiący z francuskim „r”: „Jeszcze sił starczy, żeby na murach pisać OPZZ warrczy”), i jako Stan Tymirski wyszczerzający zęby w znanym wielbicielom Stana uśmiechu oraz jako prezydent Wałęsa z „Nie chcę monarchii, chcę republikę”.

Jolanta Zykun parodiowała pierwsze damy sceny politycznej: „mamuśkę – Danuśkę” wyśpiewując: „Gdybym to ja była szefową obstawy, tobym nie puściła Lecha do Warszawy” oraz „Matkę Boską – Niezabitońską” – nuciąc walc: „Mój pierwszy rząd... jak ten premier prowadził wspaniale”. Nie dane jej było odegrać roli pierwszej damy Stana Tymirskiego, ponieważ ten (oczywi-

ście ustami Zaorskiego) na pytanie „Czy nie przywiózł ze sobą cholery”, odpowiedział: „Nie, żona została”.

Szopkowe „przysmieszenie” nie zostawiło więc na nikim suchej nitki. „Dostało” się starej ekipie, dostało nowej. Nie zapomniano o „jadrze lewicowej braci” – Fiszbachu i Kwaśniewskim („braciach już nie syjamskich”), braciach Kaczyńskich: „Zawsze zdrowe i morowe bliźnięta

Okienko z wierszem

Teresa Zielińska

X X X

*motyl lubi ciepło
i bujną roślinność
gdy złoży skrzydła
przybiera wygląd
liścia
lubię patrzeć na
fruwający klejnot*

Teresa Zielińska. Należy do częstochowskiego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, jakie w 1990 roku wydało autorce arkusze poetycki pt. „**Porachunki z czasem**”. Jest to zbiorek miniatur, krótkich impresji lirycznych. Pani Zielińska do przysyłanych do redakcji wierszyków dołączyła obszerny list, miły, serdeczny, szczerzy i nadto – jakby tu powiedzieć? – rozbijający naiwny. Ale poeci są przecież jak dzieci... Zacytujemy jego fragmenty: „Kocham poezję, dlatego piszę wiersze. Poezja po śmierci mojego męża stała się kroplą żywej wody, która nadaje ton i utrzymuje mnie przy życiu... Jestem na rencie, oprócz swojej silnej nerwicy i wnuć za nie mam nikogo na świecie, tylko poezję. Piszę jeszcze pamiętnik swojego życia od kilku lat. Napisalam Państwu więcej, bo to jest spowiedź mojego życia. Pozdrowienia dla całej Redakcji.”

(TAG)

60-tka w Częstochowie

w skład którego poza Marcinem Wolskim i Andrzejem Zaorskim wchodzi: „**Playboy sceny**” – **Maciej Domagała** (akompaniator), Jolanta Zykun w roli „artystki kabaretowej” oraz: „**aktorskie zwierzę, pyton seksu, nosorożec ekspresji**” – **Jerzy Kryszak** – „uosobienie skromności i taktu” jak go określił M. Wolski. Cechy te miały podkreślać słowa monologu, który wygłosił: Zdra schodzę, już taki, kurde piękny nie jestem, kurde, żeby tu godzinami stać, kurde, czy coś..

Słowa (zwłaszcza co drugie kurde), sposób mówienia, gestykulacja, mimika – wywołały salwę śmiechu. Niewątpliwie Jerzy Kryszak był gwiazdą nr 1 programu. Dwoił się i troił na scenie z różnym powodzeniem parodiując Kuronia (z przemową do rencistów, zakończoną słowami: „Tylko niech do mnie nie piszą do ministerstwa, bo ja tu nawet nie sprzątam”), Jaruzelskiego (cedzącego: „Obywatelo, obywatelki, towarzysze... chciałoby się rzec rodacy... do końca liczyłem... na cud w Częstochowie”) czy Mazowieckiego (z charakterystycznymi westchnieniami, spojrzieniami w górę).



*Dla Czytelników
Dziennika Częstochowskiego
»24 godziny«
z pozdrowieniem od „60-tki”
Jolanta Zykun, Maciej Domagała, Andrzej Zaorski, Jerzy Kryszak*

Jednowałesowe. Była też „czarstka zagraniczna, piękna głowa państwa, na niej mapka śliczna” (Gorbaczow w osobie Zaorskiego w okularach), był Helmut Kohl z „wyprawą krzyżową”.

Marcin Wolski w krótkim wywiadzie dla naszej gazety skomentował to tak: „Staramy się zabrać głos we wszystkich sprawach, które nas obchodzą, interesują, za które w jakimś stopniu czujemy się odpowiedzialni”.

– Jak powstają teksty?

– Są dziełem zbiorowym.

Najpierw są dyskusje, żarty, dowcipy, potem ja coś piszę, rozpoczyna się okres produkcji i eksploatacji. Na tym etapie przechodzi ogromna liczba pomysłów, dowcipów, teksty zaczynają obrastać, wszyscy biorą w tym udział. Koledzy są autorami ogromnej liczby pomysłów.

– A cenzura, np. ze strony rządowej?

– Cenzura nie istnieje. Ze strony rządowej mamy najmniej protestów. Rozmawiałem kiedyś z Bieleckim na temat szopki. Powiedział, że sądził, że będzie ostrzej atakowany (to było pół roku

temu). Oczywiście są protesty, żeby było śmieszniej, zarzucają z obu przeciwstawnych stron. To jak gdyby jest dla mnie komplementem, ponieważ, mimo że mam osobiste preferencje, staram się przykładać w miarę równo. A jeśli chodzi o cenzurę, to jest to nasza prywatna cenzura dobrego smaku. Pewne dowcipy, jakieś chwytły po prostu nie przechodzą. Jest to jedyny mechanizm kontrolny.

– Mówi się, że nastały trudne czasy dla artystów. Jak pan to ocenia?

– Czasy są trudne dla wszystkich, ale są pewne plusy. Czasy poprzednie były fatalne dla dobrych, była „urawniłowka”. Teraz jeśli się jest dobrym i pracowitym to ma się szansę – zaczyna działać rynek. Wchodzimy w etap konkurencji. Ogromna szansa dla zdolnych, przedsiębiorczych. Wiadomo, że mamy artystów, z których część powinna zmienić pracę na inną, część powinna znaleźć pracę doradczą, a niewielki procent będzie zarabiał zgodnie z normami światowymi. Podobnie jest z szewcami, rolnikami itd.

– Jakich form działalności kabaretowej przewidujecie?

– Sprawa w ogóle zaczęła się od radia, od 60. Później był stan

wojenny i jakby z konieczności mass-media się dla nas spaliły. Już rok przed końcem 60. radiowej zaczęliśmy występować na estradzie – jeszcze wtedy z Tadeuszem Rossem i Andrzejem Fedorowiczem. Kabaret ten przeżył radio. Był naszą trybuną wypowiadania się z jednej strony, a z drugiej środkiem do życia przez te 8 lat stanu wojennego i powojennego. Potem sytuacja się oczywiście zmieniła, powróciliśmy do radia, do programu pierwszego. Jeśli się zdarzy, że nie ma transmisji z Sejmu, Senatu, kościoła, to robimy ZYSY w godzinach przedpołudniowych. Teraz uzyskaliśmy w miarę stabilny czas w niedzielę o godzinie 11. Może to się „wryje” w pamięć słuchaczy, tak jak kiedyś 60. Jednocześnie zaczęliśmy robić rzeczy w telewizji. Były 3 szopki, a od przyszłej soboty wchodzimy z 10-minutowym programem „Polskie zoo”, który być może będzie naszym komentarzem do sytuacji. Jest też działalność objazdowa. Jedziemy tam, gdzie nas zaproszą, gdzie są dobre warunki, gdzie liczymy na dobrą publiczność, taką jaką była tutaj. Z ciekawych planów szukamy nam się wyjazd do Ameryki i po raz piąty wyjazd do RFN.

– Dziękujemy za rozmowę.

M. GOŁĄBEK

Nagroda



Jedna z nagrodzonych prac pt. **Czarna figura**, rzeźba, gips patynowany
Fot. M. Czarneński

Na VII Ogólnopolską Wystawę Prac Instruktorskich Plastyków „Rzeszów '91”, nadano 125 prac 33 autorów z 16 województw kraju. Do udziału w wystawie Komisja Artystyczna zakwalifikowała aż 93 obrazy, rysunki, grafiki, rzeźby.

Choć prac, jak widać, nie brakowało, triumfy przypadły w udziale częstochowianinowi. Za swą „Czarną figurę”, rzeźbę z patynowanego gipsu, p. Marek Czarneński, absolwent rodzimej WSP, otrzymał jedno z pięciu wyróżnień równoległych. Nasz młody plastyk swe umiejętności wyraża nie tylko w rzeźbie. Mieliliśmy niedawno okazję oglądać jego obrazy, podczas organizowanej w galerii sztuki współczesnej wystawy grafik, pejzaży, martwej natury...

Wystawy, w której tworzą uodwodnił, jak bliski jest mu polski koloryzm.

Będzie klub?

W BWA w pomieszczeniach ośrodka kultury filmowej od niedawna działa kawiarnia pod szyldem „Club 64”. Można tam posiedzieć przy kawie, herbacie, napić się piwa czy coctaili. Z głośników płynie muzyka, a na dużym ekranie kinowym program MTV rzutowany z wideo-cinema. W piątki, soboty i niedziele poszaleć można na dyskotekę przy ekranie i dobrej muzyce z teledysków zapowiadanych przez znających się na rzeczy prezenterów. Do szczęścia brakuje tylko dobrego oświetlenia i przestronnej sali, ale to będzie już wkrótce. Tańce i dobry bufet zapewniony do 4 nad ranem.

Kawiarnia w zamiarach jej organizatorów ma stać się typowym klubem skupiającym środowisko artystyczne – tak przynajmniej twierdzi jej dyrektor programowy Tadeusz Piersiak. Klub nie ma zamiaru przeszkadzać w pracy OKF, a właśnie liczy na dobrze układającą się współpracę. Wspólnie z ośrodkiem pragnie przygotować wystawy plakatów filmowych, zadbać o możliwości czytania i kupowania bieżącej prasy filmowej, a bar będzie obsługiwał również widzów filmów prezentowanych przez ośrodek.

Klub zapowiada swój program imprez kulturalnych: w każdy czwartek,

począwszy od października, występował tam będzie kabaret utworzony przez miejscowych aktorów. Pomysł klubu spodobał się także muzykom, jeden z częstochowskich zespołów gotów jest regulamnie prezentować się rock-fanom. Dyrektor T. Piersiak wymienił jeszcze wiele innych pomysłów, ale prosił o wstrzymanie się z ich podawaniem – żeby nie zapełnić, pozwólmy im zaistnieć. Zapewnił, że formuła klubu będzie otwarta dla wszystkich, którzy przyniosą tu swój pomysł.

Swoją pracę „Club 64” inauguruje uroczystości i oficjalnie 12 września koncertem zespołu „Tie Break” – powiedział w redakcji. Ta legendarna formacja częstochowskiego jazzu pracuje obecnie w nowym składzie. Spośród zamieszkujących w naszym mieście muzyków grają w niej: Złut Gralak, Janusz Janina Iwański, Marcin i Mateusz Pospieszalscy. Powszechnie znani, znakomici instrumentalni, zapraszają wiemych słuchaczy i tych, którzy chcą wypełnić swój wolny czas dobrą muzyką na godz. 20.00. Muzyczny wieczór trwać będzie długo, gdyż po koncercie rozpocznie się jam-session, do którego zaproszeni zostali inni przedstawiciele częstochowskiego środowiska muzycznego.

Jak na początek niezłe, liczymy na równie dobrą kontynuację.

a.z.

Fotografie...

Ta wystawa jest pewną kontynuacją krakowskiego „Polaków portretu własnego” powiedział minister kultury i sztuki, p. Marek Rostworowski na temat zorganizowanej w jasnogórskim sanktuarium fotograficznej ekspozycji „Pod ręką boską”, której był autorem.

Sala Maryjna zmieniona w fotograficzne atelier. Na ścianach w pozorowanym nieładzie zawieszono zdjęcia: rządzących i rządzących, uciekających i tych zmuszających do ucieczki, krzywdzonych i krzywdzących. I daty – ostatnie 10-lecie. Zatrzymane w kadrze – rozpacz papieża przy dacie wprowadzenia stanu wojennego. Widoczne zadowolenie partyjnych notabli

przechodzące wraz z upływem lat w rozterki, niepokoje, a może lek przed zmieniającą się niekontrolowanie rzeczywistością. Jednobarwne, białe-czarne. Poza jednym wyjątkiem. Kolorowe fotograficzne obrazy ukazujące fenomen odnajdywania wiary Wschodu. Tłumy z zapalonymi cerkiewnymi świecami, podążające do swych na nowo uzyskanych świątyni przy wtorze cerkiewnych dzwonów. Cud na wroćenia, powrotu do wiarę przodków.

A nad salą wyciągnięta ręka, którą stworzył geniusz Wyspiańskiego. Symbol. Wszystko „pod ręką boską”.

(ama)

Pamięci pani profesor

W piątek, 6 września wieczorem odbył się w Filharmonii Częstochowskiej koncert. Wystąpili w nim panie – **Teresa Czekaj i Cezary Sanecki**. W programie wykonano utwory fortepianowe na cztery ręce: sonatę D-dur KV 381 i sonatę B-dur KV 358 W. A. Mozarta, fantazję f-moll op. 103 F. Schuberta, 11 walców op. 139 J. Brahmsa oraz I Taniec Słowiański A. Dworka. Słowem okolicznościowy koncert wzbogaciła Aldona Pawłowska-Czechal.

Jakiej okazji przypisać należy ten ponadprogramowy koncert, którego w skupieniu wysłuchała publiczność – w większości młodzież – wypełniająca w komplecie kameralną salę naszej filharmonii?

Przed kilkoma dniami minęła trzecia rocznica śmierci prof. Wandy Plazy – pianistki, zasłu-

zonego pedagoga Zespołu Szkół Muzycznych w Częstochowie, gdzie przez wiele lat prowadziła swą klasę fortepianu. Ten piątkowy koncert zorganizowany został z inicjatywy trojga Jej wychowanków i poświęcony w całości Jej pamięci.

Prof. Wanda Plaza urodziła się w Łodzi. Tam też podjęła studia pianistyczne w Państwowym Konserwatorium Muzycznym u prof. Zbigniewa Drzewieckiego, studiując równolegle dziennikarstwo. Jeszcze w okresie studiów rozpoczęła działalność publicystyczną, pisząc dla ówczesnych czasopism zajmujących się poszczególnymi dziedzinami sztuki. Czas II wojny światowej spędza w Warszawie, skąd losy Jej wiodą do Częstochowy. Tu, w 1950 roku podejmuje pracę pedagogiczną, prowadząc klasę fortepianu początkowo w Kolegium

Nauczycieli Muzyki, a od 1952 roku w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia. Z zawodem tym nie rozstaje się do schyłku życia. Była też założycielką Koła Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków w Częstochowie i wieloletnią działaczką tego stowarzyszenia.

Prof. Wanda Plaza nie tolerowała nigdy metod nauki rzemiosła muzycznego. Swych utalentowanych wychowanków kształciła wyłącznie w przedmiocie muzycznej sztuki. „Nie patrzcie tylko w nuty – nauczcie się dostrzegać muzykę między nutami!” – oto jej artystyczne credo, które konsekwentnie i wytrwale wściepiała swym uczniom. Rozległe swe zainteresowania wszelkimi dziedzinami sztuki przekazywała z pasją i powołaniem swym wychowankom. Spotkania z nimi nie ograniczały się jedynie do lekcji muzyki.

Nie było aktualności literackiej, premiery teatralnej, czy znaczącego wydarzenia w plastyce – o których by nie wiedziała, w których by nie uczestniczyła.

Nieustannie powtarzała swym uczniom: „Odwiedzajcie operę! Słuchajcie pięknej muzyki, on bowiem jest kluczem do frazowania muzycznego na każdym instrumentie”. Spotkać ją można było na każdym koncercie w filharmonii, czy w Towarzystwie Muzycznym, otoczoną zazwyczaj gromadką swych uczniów, z którymi długo potem dyskutowała na temat wysłuchanej muzyki. Jakże chwalebny, a niedościgły to przykład dla niektórych osób dziś nauczających muzyki, których obecności trudno jest dostrzec na koncertach, a które zapytane na powód – odpowiadają bez zażenowania: „Nie mam na to czasu!”

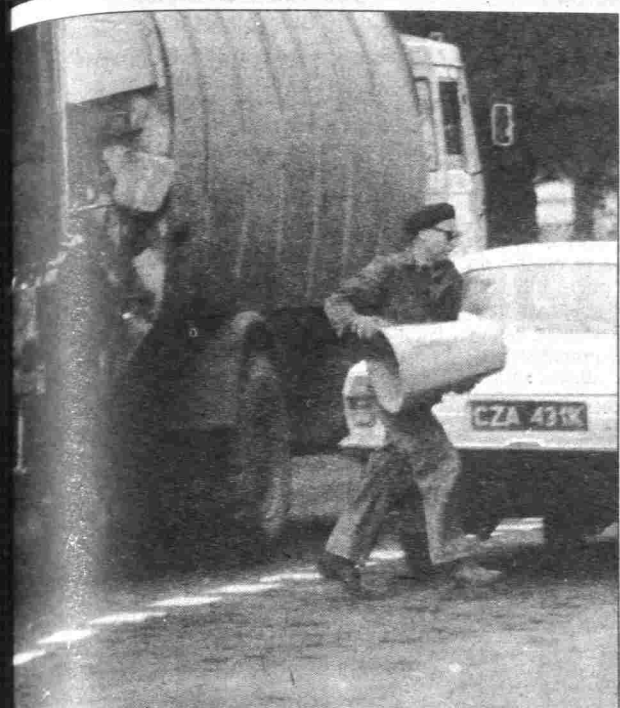
W niewielkim mieszkaniu prof. Wandy Plazy przy alei Jana Pawła II dostrzec można było mnóstwo fotografii Jej wychowanków i stopy listów od nich. Listów serdecznych, pełnych wdzięczności, pisanych często z dalekich stron. Dorosli i usamodzielnieni w działalności artystycznej – ciągle pamiętali przecież o swej Drodzej Pani Profesor. Bo też Wanda Plaza posiadała ów niezwykły dar zjednywania sobie młodzieży. Jej dom był zawsze dla nich otwarty. Nawet wtedy, gdy ciężka, nie rokująca dobrych nadziei choroba uniemożliwiała Jej opuszczanie domu, w nim – w porozumieniu ze szkołą – prowadziła nadal zajęcia pianistyczne z uczniami, prawie do ostatnich dni swego życia.

W pamięci tych, którzy ją znali, pozostaje nadal elegancka, szczupła sylwetka Pani Profesor, którą na swój osobisty użytek określałem mianem „Pani z portretu Witkacego”. Przy filiżance mocnej i aromatycznej kawy, za którą przepadała, z nieodłącznym papierosem –

godziny rozmów z nią miały niepostrzeżenie. Dziś jeszcze nadaremnie oczekujemy wieści z tego telefonu od Niej. Proszę szybko włączyć radio. W programie II wspaniale gra właśnie Horowitz!”

Troje wykonawców piątkowego koncertu – to właśnie Jej wychowankowie, którym pamięć o Pani Profesor towarzyszy i towarzyszyć będzie zawsze. To ich muzyczne spotkanie nie było zbyt łatwe, Teresa Czekaj stale pozostaje w Panzy, gdzie naucza fortepianu i czynnie uczestniczy w życiu muzycznym. Cezary Sanecki – także koncertujący pianista – jest zarazem pedagogiem w Akademii Muzycznej w Łodzi. Aldona Pawłowska-Czechal swe muzyczne i rodzinne losy zawiązała z Warszawą. Za swój święty obowiązek uznaje swój spotkanie tu, w rodzinnej Częstochowie, by piękną muzyką uczcić pamięć Tej, która na ową muzyczną drogę ich wprowadziła i której tak wiele zawdzięczają.

ANDRZEJ GRADMAN



Klasyczny musical Alana J. Lerner i Fredericka Loewe będzie można obejrzeć w filharmonii częstochowskiej. „My fair Lady” przywiezie do nas Teatr Muzyczny z Łodzi, na którego deskach spektakl jest grany od 1986 r.

My fair Lady

Musical zostanie zaprezentowany częstochowskim widzom 6 października dwukrotnie: o 15.30 i 19.00.

Bilety w cenie 50.000 zł można nabyć w siedzibie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Al. NMP 39. (pw)

W przyszłym tygodniu zapowiadane jest uruchomienie częstochowskiego oddziału Dolnośląskiego Banku Gospodarczego SA. Konkurencja dla lokalnych banków komercyjnych i państwowych (też ich agend) mieć będzie siedzibę w pomieszczeniach dzierżawionych od częstochowskiej Izby Rzemieślniczej przy ul. Dekabrystów. Zająmować ma się głównie obsługą prywatnych podmiotów gospodarczych. Czy rzeczywiście propozycja nowego banku okaże się konkurencyjne do pozostałych – zobaczymy. Jeden atut już ponoć posiada

Rywal dla komercyjnych

– jego wrocławska dyrekcja zawarła niedawno umowę kredytową z bankami EWG. Z jaką stopą oprocentowania i kredytów DBG wystartuje – na razie jest słodka tajemnicą. Podobnie jak tajemnicą budowlanych jest, czy placówkę wyremontują na czas, bo na razie widok nie jest imponujący. (es)

Wszystko zależy od punktu...
siedzenia.



Kosztowna „przyjemność” 395 tys. za „chwilę zapomnienia”

Jako jedna z pierwszych na drogę pełnej samodzielności finansowej wstąpiła... Izba Wytrzeźwień. I chyba słusznie, bo jak żadna inna instytucja nie musi się martwić o popyt na swoje usługi. Usługi nieskomplikowane, a niewątpliwie drogie. Obecnie stawka 395 tysięcy złotych za jednorazowy pobyt, co przy stałej frekwencji sięgającej 30 „kuracjuszy” dziennie stanowi niebagatelną kwotę. I nic nie zakłócałoby harmonii pacjentów i obsługi przybytku przy ul. Sikorskiego, gdyby nie specyfika niektórych gości. Okazuje się bowiem, że co trzeci klient jest dłużnikiem izby, a to z tego prostego powodu, że poza koszulą i portkami nie ma do ściągnięcia absolutnie nic, a wobec takiego dictum bezradny staje najsprawniejszy komornik.

Placi jednak dwóch na trzech „pensjonariuszy”, a to biorąc pod uwagę standard lokalu tudzież poziom i jakość świadczonych tam usług – też powinno wystarczyć. I na razie wys-

tarcza. Jak długo? Chyba lepiej osobiście nie sprawdzać. (es)

Chochlik głosuje na „nikogo”

Nie wierzę ani tym co mówią, że będzie mądrzej z sercem, z Bogiem czy bez Boga, po ludzku czy po chamsku.

Nie wierzę. Dlaczego??? Jeśli ktoś chce przewodzić ludowi, a na nim się opiera, bo słaby, to ja na niego nie postawię i już!!!

Jak mi znajdziecie kandydata – takiego, który sam z siebie, czy w sobie będzie mocny, to na takiego postawię. A jakże!!! Chochlik

O kres przedwyborczy – wiadomo – nerwowo. Zwłaszcza dla kandydatów na przedstawicieli ludu w najważniejszych państwowych urzędach. Gra idzie o wysoką stawkę, więc zmysły wyczulone, konstrukcja psychiczna nadwężona, emocje na wierzchu, a kto nie za – to wróg. I jak tu się dziwić, że ktoś nie wytrzyma... Ale na początek mały quiz dla czytelników. Co „ma decydujący wpływ na wynik głosowania dla danego kandydata”?

Prosimy, do trzech razy sztuka! Nie, wcale nie ujawnienie związków z przywódcami nieudanego puczu w wschodnich sąsiadach. Też nie. Rozplakotanie zdjęć kandydata w jednoznacznej sytuacji z przedstawicielem najstarszego zawodu świata może w niektórych środowiskach mieć wręcz odwrotny skutek. Awantura w miejscu publicznym w stanie mocno wskazującym przy maksymalnej liczbie świadków (tudzież reportera?). Ano nie.

Ową kompromitacją, występką, pozbawieniem szans wyborczych jest „wymienianie i skracanie zawodów kandydatów do parlamentu oraz podawanie do prasy wg własnego uznania przez Okręgową Komisję Wyborczą niezgodnie z oświadczeniem kandydata”. Koniec cytatu z „Odwołania” jakie nadesłał do redakcji kandydat na posła z jednej z częstochowskich gmin „startujący” z listy pewnej niewielkiej partii, żądając spro-

stawiania na czołowej stronie naszego dziennika w wydaniu świątecznym niepełnej informacji o jego zawodzie.

Sprostowania nie zamieszczamy, listu i nazwiska (oraz nazwy partii) także nie, a to z tej prostej przyczyny, że szacownego kandydata nie chcemy kompromitować. Wyjaśnimy tylko, że owym brzemieniem w skutki niedopatrzeń OKW i naszej gazety posilkującej się oficjalnymi danymi komisji było pominięcie przed tytułem inżynierskim kandydata literki „mgr”, zaś po sprecyzowaniu inżynierskiej specjalności – dopisku – kolejarz.

Ludzie, także kandydaci. Nie dajmy się zwańcować. Rozumiemy nerwy, rozumiemy emocje, ale choć trochę opamiętania. To nie gra o życie. Nie przesadzajmy, bo właśnie przesada może pogrzebać wasze szanse. A po przegranych wyborach też trzeba żyć.

(ski)

Loteria Radio-taxi

Przypominamy szczęśliwe numery wylosowane w sierpniowej loterii organizowanej przez Stowarzyszenie Kierowców „Radio-Taxi”: 000120, 001525, 001906, 000364, 001522, 000772, 001753, 000338, 001292, 002680, 000622, 001965. Nagrody ufundowane przez częstochowskie spółki można odebrać w siedzibie stowarzyszenia (al. AK 66).

Wszyscy pasażerowie, korzystający z usług firmy we wrześniu, mogą wziąć udział w losowaniu kolejnych nagród. Numery kuponów, jakie otrzymują pasażerowie taksówek, podamy po losowaniu planowanym na początek października.

(aga)

Giełda staroci

Przyjmowanie eksponatów w komis odbywać się będzie w tygodniu poprzedzającym giełdę, od poniedziałku do piątku (od 9 do 11 i od 17 do 19) oraz w dniu imprezy (od 8 do 9).

Dochód, zebrany podczas giełdy, przeznaczony zostanie na cele społeczne.

W sierpniu rozpoczęliśmy naszą zabawę z czytelnikami i filmem. Okazało się jednak, że poprzeczkę ustawiliśmy ciut za wysoko. Chcielibyśmy zabawę z państwem kontynuować dalej, a właściwie serio (no może, pół żartem, pół serio) ją zacząć. Nie odbyło się losowanie nagród,

3. Z ilu części składał się polski film „Jak rozpętałem II wojnę światową”.

4. Dyktator z filmu T. Abuda „Pokuta” to postać, którego z kolei przywódca państwa radzieckiego. Podaj jego nazwisko.

Filmowy konkurs z nagrodami

kóre dalej czekają na zwycięzców. Są to:

- trzy podwójne miesięczne karnety do kina „Wolność”,
- plakaty filmowe z ostatnich premier,
- trzy egzemplarze książki „Tarciak z wilkami”.

A oto pytania na wrzesień: 1. Podaj dwa tytuły polskich filmów, które temat wojny ubrały w komediową konwencję. 2. Podaj tytuł filmu, w którym Chaplin parodiuje Hitlera i totalitarny system.

(baj)

Przy wywozie śmieci też konkurencja

Monopol Komunalnego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej na wywoz śmieci z miasta został przełamany, a co więcej konkurentów tej branży przybywa. Pierwszą wyłamała się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”, a w jej ślady poszła „Północ” zlecając wywóz nieczystości prywatnym firmom.

W dyspozycji one potencjałem równym KPTS, ale nieco taniej za swoje usługi. Jak dotąd, prywatne firmy oczyszczają podległe im osiedla w miarę sprawnie, ale prawdziwy egzamin przyjdzie im dopiero zimą, kiedy warunki wywozu śmieci są znacznie utrudnione. Włas, mieszkańców mniej interesuje – kto, bardziej jak. A ponoć konkurencja sprzyja jakości świadczeń. Czas pokaże, czy taka ta dotyczyć będzie również osiedlowych śmietników. (E. P.)

Zmotoryzowany patrol z komendy policji w Częstochowie otrzymał o godz. 22.30 w bezwzględnie pilnym celu 30-letniego Igniewa W. i jego rówieśnika Jarosława M., którzy przy pomocy usiłovali ukraść kłódkę z drzwi wejściowych do domu z artykułami gospodarstwa domowego PWSS „Sport” w Częstochowie (ul. Wilsońska). Ponieważ obaj dla kuraczu „robotą” wypili setkę, zamierzano ich w izbie wytrzeźwień do dyspozycji Komisariatu Policji.

o 13.00 z nie zamkniętym samochodem osobowego

KRONIKA POLICYJNA

„swagien”, zaparkowanego NMP, skradziono neseser dokumentami i 500 dolarami. Właściciel, na szkodę obywatela zamieszkałego w SA Jana K.

kurzeje” w akcji. Włamałi do obory Kazimierza F. Malenczowie, gm. Opatów. Skradziono 9 kur wartości 15 tys. zł. Też nocy okradziono także altankę na terenie „Częstochowianka” w Częstochowie i skradziono 9 wartości 450 tys. zł na szkole Franciszka B.

o godz. 11.20 na skrzyżowaniu ul. Olsztyńskiej i Różnej w Częstochowie

nietrzeźwy kierowca samochodu „Wartburg” 38-letni Zdzisław R. wpadł na zakręcie w pośpiechu, uderzył w krawężnik, urwał tylną lewą zawieszanie, po czym samochód zapalił się i doszczętnie spłonął. Kierowca z poparzoną ręką umieszczony został w izbie wytrzeźwień, natomiast pasażerowie 35-letni Leszek K. i 26-letni Dariusz K. z poważnymi poparzeniami umieszczeni zostali w szpitalu w Blachowni. Straty 10 mln zł.

W czasie minionego weekendu nieznani sprawcy zdemolowali plac zabaw na terenie

Przedszkola nr 5 przy ul. Bardowskiego, powodując straty w wysokości 3,5 mln zł. Dochodzenie prowadzi Komisariat II Policji.

8 września, przed godziną 17, w pobliżu Korwinowa wybiegając z zarosli rzucił się wprost pod nadjeżdżający pociąg mężczyzna o nie ustalonych personaliach, który poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia policjanci z Kom. Kolejowego w Częstochowie ustalili, że przyczyną zamachu samobójczego Marka S. (37) było załamanie psychiczne z powodu zwolnienia z pracy w jednym z częstochowskich zakładów włókienniczych. (mp)

Muzeum Górnictwa i Hutnictwa RUD ZELAZA – wystawa stała „Kopalnictwo rud żelaza” oraz wystawa czasowa „Pieta Michała Anioła”.
REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura lużycka w Polsce”: Muzea w podziemiach są nieczynne.
TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Pół. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemami alkoholowymi – 450-37, Telefon zaufania „Mona” – 432-56, Młodzież, telefon zaufania – 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronienie dla bezdomnych zwierząt – 305-66, Pogot. Weterynaryjne – 22-27-10.
INFORMACJE:
TELE: lotnicza – Al. NMP 61, tel. 437-49, ósrodek informacji naczelniej organizacji technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 592-25, PKP – ul. Półsudeckiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności.

Informator

tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.
DYŻURY APTEK:
Al. NMP 14, ul. B. Limanowskiego 45, ul. 7 Kamienie 27.
DYŻURY SZPITALI:
Oddz. Chirurg. – Urolog. – Laryngolog. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. PPR 13/27;
Oddz. Okulist. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12;
Oddz. Neurolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PKK 1;
Oddz. Zakaźny – Wcj. Szp. Zesp., ul. PKK 1 – pełni dyżur codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno; Oddz. Neurologii – Woj. Szp. Zesp. ul. PKK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyn. – Woj. Szp. Specj. – pełnią dyżur codziennie.

Oddziały Ginekologiczno-Położnicze i Dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji.
Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.
RADIO – TAXI 539-98 (czynne całą dobę).
HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.
„PERNIK” – Róża 224, tel. 555-15.
„CENTRALNY” – ul. Półsudeckiego 3, tel. 440-67.
„MOTEL ORBIS” – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.
„MOTEL TURYSTA” – ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.
„MOTEL PZMot.” – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.

ZAJAZD „SKALKA” – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66, 6CAMPING „OLENKA” – ul. Olenki 10/30, tel. 474-95.

KINA:
MYŚKÓW
JUBILEUSZOWE – „Kickboxer”, – USA, I. 15, g. 17.00, 19.00.

KONIECPOL
PILICA – „Sextelefon”, – USA, I. 18, g. 17.00, 19.00.

DYŻURY APTEK:
MYŚKÓW – ul. M. C. Skłodowskiej 5
LUBLINIEC – ul. Lompy 8
ZAWIERCIE – ul. Powstańców Śląskich 8

STACJE BENZYNOWE – (czynne całą dobę)
Al. Jana Pawła II – tel. 421-06
al. Wojska Polskiego – 324-32
al. Wojska Polskiego 112 – 326-89
ul. Św. Rocha – 573-213
ul. Warszawska – 539-14
ul. Zaczarowana 458-65

INFORMATOR JASNOGÓRSKI
KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zakończenia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zakończenie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziną 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA
Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.
SPOWIEDZ w Bazylice – g. 6.00-19.00; w Kaplicy – g. 19.00-19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00-11.00.
ARSENAL – g. 9.00-16.30.

Muzeum 600-LECIA – g. 9.00-16.30.

MOCLEGI Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIĘCZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00-21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Atomowe cmentarzyska

Rozwój energetyki atomowej, a także coraz szersze wykorzystywanie substancji promieniotwórczych w różnych dziedzinach gospodarki i nauki przyczyniają się do powstania coraz większej ilości odpadów radioaktywnych. Gdzie je składować i jak przechowywać, aby nie zagrażały życiu na Ziemi? Odpady radioaktywne w zależności od rodzaju użytego materiału mają okres półroczny wynoszący od kilku do kilkunastu lat, nawet do kilkuset czy paru tysięcy lat. Są jednak izotopy praktycznie niezniszczalne – stwarzające zagrożenie nawet przez setki tysięcy lat.

Gdy odpadów radioaktywnych było mało – budowano specjalne składowiska w starych bunkrach czy fortach lub w wyeksploatowanych kopalniach. Odpadów stale przybywa. Powstały różne koncepcje pozbywania się ich m.in. przez wywożenie z Ziemi w kosmos. Na szczęście międzynarodowe konwencje zabraniają umieszczania atomowego śmieci na Księżycu. Na Ziemi tak samo chroniona jest Antarktyda. Przez wiele lat atomowe odpady były zata-

piane w oceanie. Jednak od 1982 r. zaprzestano tego ze względu na protesty ruchów ekologicznych, które boją się skażenia wód morskich.

Jak poinformowała niedawno Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, w latach 1946–1992 zatapiano radioaktywne odpady w 50 punktach na Atlantyku i Pacyfiku. Odpady te były w metalowych pojemnikach chronionych dodatkowo skorupą z betonu. Ale szybkie rozkładające się izotopy były zatapiane w mniej trwałych opakowaniach,

a substancje płynne nawet luzem. Zatapiane były odpady pochodzące z USA, Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Nowej Zelandii.

Podmorskie śmietniki atomowe stanowią zagrożenie dla środowiska. Badania wykazały, że szkło poddane działaniu ciepłego strumienia wody morskiej ulega erozji w tempie 0,5 mm rocznie. Rozkłada się także beton. Pojemniki ze stali tytanowej są niszczone przez wodę morską z szybkością 0,1 mm na 100 lat. Zasobniki z odpadami atomowymi były zatapiane na dużych głębinach, gdzie występują – jak ujawniły ostatnie badania – aktywne zjawiska hydrotermalne. Wydzielają się tam ze szczelin skorupy ziemskiej gorące, silnie zmineralizowane wody sprzyjające chemicznej erozji.

Duże nadzieje wiąże specjaliści z podziemnymi składowiskami radioaktywnych odpadów, m.in. w komorach w warstwach soli albo też naturalnych komorach pozostałych po podziemnych wybuchach jądrowych. Takie komory wydają się najbardziej bezpieczne. Wybuch jądrowy spowodował zgęszczenie skał na dużej przestrzeni, a więc uszczelnienie samej komory. W USA przeprowadzono już pierwsze próby z wykorzystaniem poligonów atomowych na składowiska radioaktywnych odpadów.

„Ekologiczni uchodźcy” groźbą atomową

Tajny dokument opracowany przez grupę doradców rządu kanadyjskiego, a do którego dostęp uzyskała Kanadyjska Agencja Prasowa, wymienia kilka drastycznych problemów ekologicznych świata, w tym we-

drówkę ludności uciekającej z terenów zagrożonych, podnoszenia się temperatury niższych warstw atmosfery, szczyplęcy zasób wody pitnej.

Zdaniem autorów raportu, wrzenia społeczne na Półwyspie Indyjskim mają w dużym stopniu podłoże ekologiczne. Tam rodzą się już pierwsi „uchodźcy ekologiczni”. Uczeń spodziewający się ostrej walki o wodę na Bliskim Wschodzie, w tym na Zachodnim Brzegu Jordanu. Nie będzie wolna od tego Kanada, na którą zazdrosnym okiem spogląda już sąsiad z południa nie dysponujący takimi źródłami względnie czystej wody.

Tylko patrzeć, jak się „obudzą” Chiny, gdzie sytuacja ekologiczna pogarsza się z roku na rok.

Szczególną troską napawa autorów dokumentów sytuacja w Arktyce. Panuje wśród nich przekonanie, że 70 proc. odpowiedzialności za zniszczenia tej części świata spada na ZSRR i kraje Europy wschodniej.

Korupcja ukarana śmiercią

W Chinach dokonano egzekucji pięciu osób skazanych za „haniebną zbrodnię korupcji” – poinformowały pekińskie „Wiadomości Wieczorne”.

Wśród skazanych był Guan Zhicheng, sekretarz Komitetu Zakładowego Partii w hucie pekińskiej, wchodzącej w skład jednego z największych państwowych przedsiębiorstw. Został skazany 18 lipca za przyjęcie w ciągu ostatnich trzech lat łapówek w wysokości 1,5 mln juanów (263 tys. dol.) i zdefraudowanie 82 tys. juanów (15 tys. dol.).

Najwyższy Sąd Ludowy odrzucił apelację.

Tajne badania mózgow wielkich ludzi w ZSRR

Stalin chciał udowodnić istnienie intelektualnej „wyższości” komunistów

W tajnym laboratorium radzieckim bada się mózgi czołowych komunistów i innych znanych osobistości w ramach programu zainicjowanego przez Stalina z zamiarem udowodnienia intelektualnej „wyższości rasowej” tych ludzi – poinformowała telewizja CBS.

Mózg Stalina również został przekazany do badań w tym laboratorium.

Radziecki reporter magazynu „60 Minut” Artiom Borowik poinformował w programie CBS, że zwiędził „jedno z najtajniejszych sanktuariów komunistycznego świata” – pomieszczenie nr 19 w Instytucie Badań Mózgu. Twierdzi, że znajdowały się tam m.in. mózgi Stalina, Lenina, dysydenta Andrieja Sacharowa, a także wielkich twórców – Einsteina i Czajkowskiego. Mózgi te były przygotowane do badań, prowadzonych przez personel instytutu – pocięte na bardzo cienkie plasterki.

Borowik oświadczył, że Stalin zlecił instytutowi udowodnienie,

że Lenin i inni wielcy pionierzy komunizmu byli przedstawicielami swego rodzaju „intelektualnej rasy panów”. Reporter ujawnił, że pierwszy mózg, który zobaczył, był mózgiem Lenina i że zabroniono mu sfilmowania fragmentu, na którym widać było znamiona charakterystyczne dla syfilisu. Okazało się zresztą, że był to tylko woskowy model. Po tem Borowikowi pokazano kilka z 30 tys. plasterków, na które pocięto do badań mózg Lenina.

Wg. Borowika, który nie ukrywał zdziwienia, wszystkie badania mózgu Lenina wstrzymano ok. 40 lat temu, opatrząc rezultaty nadrukami „ściśle tajne”.

Zwłoki na... szpitalnym podwórzu

Ze szpitala miejskiego w Oristano na Sardynii zniknęła pacjentka. Ostatni raz widziano ją w czasie rutynowego obchodu 8 sierpnia. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Blisko miesiąc po zaginięciu 43-letniej, nerwowo chorej pacjentki, jej zwłoki w stanie zaawansowanego rozkładu odkryto na szpitalnym podwórzu. Wcześniejse akcje poszukiwawcze na terenie szpitala nie przyniosły rezultatu. Dopiero intensywny zapach naprowadził na ślad zaginionej. Nie podano przyczyny zgonu.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24,25), 21-721 (22)

Oferuje: oprogramowanie do komputerów – system środki trwałe po 11,99 mln zł, system informowania kierownictwa po 10,99 mln zł, system lądowy po 8,99 mln zł, system kadry plus system dyscyplina – czytnik po 12,99 mln zł, techniczne przygotowanie produkcji po 24,7 mln zł, system finansowo – księgowy po 7,590 mln zł, system gospodarka materiałowa po 18,190 mln zł, system ewidencja kart drogowych po 10,99 mln zł, kosmetyki – szampon „sioux” po 13,7 tys. zł, odżywkę do włosów „sioux” po 13,1 tys. zł, balsam do ciała po 7,1 tys. zł, dezodorant „hiz” po 15,8 tys. zł, dezodorant „masquarade” po 17 tys. zł, dezodorant „super silk” po 12,6 tys. zł, lakier do włosów „super silk” po 23,1 tys. zł, lakier do włosów „masquarade” po 23,1 tys. zł, piankę do układania włosów „super silk” po 24 tys. zł, preparat do czyszczenia mebli w sprayu po 17,6 tys. zł, odświeżacz powietrza po 14,9 tys. zł, żel w słoiku „sioux” po 10,3 tys. zł, żel w sprayu po 18,9 tys. zł, piankę po goleniu „active” po 18,5 tys. zł, płyn do trwałej „sioux” po 31 tys. zł. (ap)

Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia 24/32, tel. 22-27-26

Z wczorajszej oferty wynotowaliśmy: kawę – op. 250-g – 45 tys. zł/kg, kawa „assef” 24 tys. kawa „meinl” – 28 tys. zł/kg, „arabica” – op. 35 25.700 zł/kg, „robusta” – 20.500 zł/kg, guma do „balonowa” – 300 zł/szt., kurczaki mrożone 1,2 12.900 zł/kg, cukier luzem – 4 tys. zł/kg, margaryna „suno gold” – op. 0,5-kg – 7950 zł, syropy „leiss” op. 0,75-1, różne smaki – 27 tys. zł, napoje gazowe 1,5 l – 7900 zł, napoje 0,2 l – 2200 zł, „leisseire” 0,25 l – 2350 zł, alkohole: brandy francuskie 0 70 tys. zł, wina gruzińskie – 10-14 tys. zł, verm 1 l – 22-33 tys. zł, vermuth 0,75 l – 15.500 zł, tykułów przemysłowych proponowano: kasety „sony e-180” po 1,75 USD, samochody osobowe „skoda favorit” po 63 mln zł i „honda civic” po 60 mln zł.

Paliwa: olej napędowy (cyst. kolejowa) – 275 etylina „94” – 5870 zł/kg, etylina „98” – 5920 Papierosy „marlboro” 80 twarde, krajowe propono po 10.550 zł.

Ogród bez tajemnic

PIWONIE

Jedną z najokazalszych bylin ogrodowych jest piwonia, po łacinie paeonia. Osiąga ona wysokość 60-100 cm i silnie rozrasta się na boki, dlatego też najlepiej wygląda posadzona w samodzielnym grupach. Rozmnaża się z podziału roślin, którą to czynność wykonujemy w drugiej połowie sierpnia do połowy września. Jest to roślina o korzeniach bulwiasto zgrubiałych albo krzew, który jednak w naszych warunkach klimatycznych łatwo marnieje i dlatego należy do rzadkości. Piwonia ma duże liście, głęboko powcinane i ogromne kwiaty, często składające się z mnóstwa płatków. Piwonie najlepiej rosną i kwitną w miejscach otwartych i słonecznych. W lekkim półcieniu kwitną dłużej, ale mniej obficie. Wymagają gleb żyznych, próchnicznych, nieco kwaśnych, głęboko przekopanych i nawiezionych obornikiem lub kompostem. Na jednym miejscu może rosnąć 8-15 lat.

Do dzielenia karp na sadzonki bierzemy co najmniej sześciolate egzemplarze i wykopujemy je ostrożnie, by nie uszkodzić grubych, ale kruchych korzeni. Polewanie silnym strumieniem wody ułatwia zorientowanie się w układzie systemu korzeniowego, ażeby było można prawidłowo go podzielić. Na czynność tę wybieramy dzień raczej pochmurny i niezbyt gorący, nie później jednak niż do 20 września, ponieważ młode korzenie rozwijają się jedynie w niskich temperaturach (temperatura gleby 10 st.C); w wyższych temperaturach ich rozwój jest opóźniony, a zgrubiałe korzenie mogą się w ogóle nie rozwinąć przed nadejściem zimy. Wytwarzają się one co prawda wiosną, lecz wtedy okres ich rozwoju przed letnimi upałami będzie zbyt krótki. Z tego powodu nie zaleca się wiosennego sadzenia tych roślin. Wykopaną karpę tnijemy ostrym nożem na części tak, aby sadzonka miała nie mniej niż 3-5 dobrze wykształconych pączków tzw. (po ogrodnictwie) oczek. Materiał sadzeniowy nadmier nie zwiędnięty (gdy go kupujemy w punkcie sprzedaży) należy zamoczyć przed sadzeniem na 12 godzin w zimnej wodzie. Z małych części karp o 1 lub 2 pączkach i do tego słabych, z po-

łamanymi i zwiędniętymi korzeniami, zwykle wyrastają rośliny kwitnące dopiero w drugim, a nawet czwartym roku po posadzeniu.

Bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na wczesność i obfitość kwitnienia piwonii, jest głębokość sadzenia. Pąki posadzonych roślin powinny znajdować się najwyżej na głębokości 5 cm poniżej powierzchni terenu na glebach lekkich, a o 1-2 cm głębiej na glebach ciężkich. Aby uniknąć błędów, co do głębokości sadzenia, przygotowujemy sobie listwę z 5-centymetrową poprzeczką, skierowaną do dołu i kładziemy ją na powierzchni terenu, gdzie wykopaliliśmy dołek. Koniec tej poprzeczki powinien być dokładnie na wysokości centralnie umieszczonego pąka. Musimy też uważać, aby podzielonych karp nie sadzić „do góry nogami”, dlatego warto przy dzieleniu karp zostawić kawałek pędu. Korzenie sadzonych roślin bądź części karp rozkłada się równomiernie na powierzchni utworzonego zagłębienia, w środku

przygotowanego dołka i całość opiera się na nim, uciskając ją dołkami lub kółkami tak, aby jak najmniej wolnych przestrzeni między korzeniami. Po obsypaniu ziemią trzeba miejsce to dobrać (5-10 l wody), później uzupełniać wypłukane miejsca i uformować nad korzeniami niewielkie kopułki dodatkowej ochrony roślin przed zimą. Jeżeli ten kopczyk do wiosny zostanie rozmyty – poziom wody leży starannie wyrównać.

Do wyboru mamy wiele odmian. Najczęściej uprawiane są odmiany chińskiej (aenionia laetiflora) rośliny wyrastające do wysokości 100 cm, o kwiatach pojedynczych (najczęściej uprawiane) białe, różowe i czerwone, żółte. Do najbardziej efektownych należą odmiany: festiva maxima – joanna d'arc – kremowa, shirley ple i solange – fioletowo-białe, pastelowo, adolphe russeau – białe. WITOLD LENKIEWICZ

Zadanie tygodnia

Sponsoruje:

ToPAS

- * żarówki
- * świetlówki
- * oprawy oświetleniowe
- * osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW „ToPAS” Kielce, Mieszka I 32

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

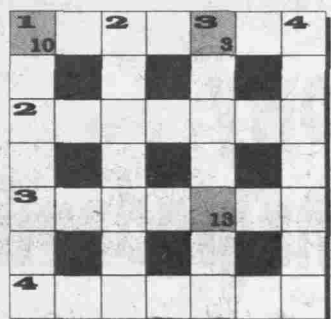
1. Pospolity chwast, gatunek komosy.
2. Legendarny brytyjski zespół rockowy.
3. Rodzaj fornurowy.
4. Miasto w Bawarii.

Rozwiązanie końcowe (patrz poniedziałkowe wydanie gazety): 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 5.09.91 – świadek, ischias, dziewczka, koszar.

Rozwiązanie końcowe – Literaturoznawca.

Jako pierwsza z prawidłowym rozwiązaniem dozwoniła się do redakcji p. Marianna Łychowska. Gratulujemy! Zapraszamy po odbiór nagrody do PW „ToPAS” – Kielce, ul. Mieszka I nr 32.



PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne

8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości

9.10 „Domowe przedszkole”

9.35 „Przyjemne z pożytecznym”

10.00 „Elita” (5) – ser. sensac. USA

10.55 „Po sześćdziesiątce” – mag. dla wszystkich

11.50 Wiadomości

12.00-16.00 TV edukacyjna

12.00 Agroszkola

12.20 Agroszkola: Ekonomia dla rolnika

12.35 „Terra X: Misterium Siwy. Święci meżowie Indii” – niem. film dok.

13.20 „Ekspedycje na dno morza” (2) „Skarby morskich głębin” – niem. film dok.

13.45 „Opowieści księżniczki Lilavati”

14.00 Mieszkańcy w Polsce: Góry Świętokrzyskie

14.25 „Żurawie” – radz. film przyr.

14.50 „Puls” – 360 stopni dookoła ciała

15.30 Wokół Ziemi: Dlaczego się trzęsie?

16.00 Program dnia

16.05 Studio 7 proponuje

16.15 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz filmy „Alfabet”, „Jasne iskierki”

17.15 Teleexpress

17.30 „Telemuzak” – mag. muzyczny

18.10 „Laboratorium”: „Sport to...”

18.30 „Podróż do Polski” – rep.

18.50 Mag. katolicki

19.15 Dobranoc: „Leśni przyjaciele”

19.30 Wiadomości

20.05 „Elita” (5 – ost.) – ser. USA

21.00 „ABC ekonomii”: Bez podatków ani rusz

21.05 Goście Andrzeja Zarębskiego

21.25 „Pegaz” – mag. kult.

22.00 Program wyborczy

23.05 Wiadomości wieczorne

23.25 BBC – World Service

PROGRAM II

7.30-10.10 TV śniadaniowa

7.30 Panorama

7.40 Mag. TV śniadaniowej

8.10 „Lebski Harry” – ser. fr.-amer.

8.35 Mag. TV śniadaniowej

9.00 Transm. obrad Sejmu

16.30 Panorama

16.40 Powitanie

17.00 „Giełda” – mag. kupców i przemysłowców

17.30 „Cudowne lata” (45) „Córeczka tatusia” – ser. USA

18.00 Program lokalny

18.30 „Człowiek nie wiadomo skąd, czyli portret Richarda Burtona” (1) – ang. film dok.

19.30 W Żelazowej Woli gra Anna Jastrzębska

20.00 Studio Sport: ME w siatkówkę mężczyzn Berlin’91 – mecz Polska – Finlandia

21.00 Panorama

21.20 Sport

21.30 Film fabularny

23.10 Wielka Mozartjada Warszawska

24.00 Panorama



MTV

10.00 – The big picture; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV’s Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV’s news at night; 17.30 – MTV’s greatest hits (Tears For Fears); 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dial MTV; 20.00 – VJ Ray Cookes; 21.00 – The pulse whit Swatch; 21.30 – YO!; 22.30 – The big picture; 23.00 – VJ Ray Cookes; 23.30 – Coca Cola Report; 23.45 – News at night; 0.00 – Greatest hits; 1.00 – VJ Kristiane Backer; 3.00 – Night videos;

RTL PLUS

11.00 – Showladen – serial; 11.25 – Die wilde rose – serial; 12.10 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.25 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant – serial; 17.10 – Der Preis ist heist – quiz;

17.45 – Sterntaler – serial; 18.00 – Kobieta za 7 milionów dolarów – serial; 19.20 – 21 Jump Street – serial; 20.15 – 1.10 – Blok filmowy; 1.10 – Catch up;

LIFESTYLE

11.00 – Amerykańskie gry telewizyjne; 12.15 – Kawa; 12.20 – Gimnastyka; 12.50 – Mag kulinarny; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.10 – Szukanie jutra – serial; 14.40 – Krawędź nocy – serial; 15.05 – Divorce court – serial; 15.40 – Focus on Britain – serial; 16.10 – White Shadow – serial; 17.00 – Herbatka; 17.10 – The Betty White Show; 17.40 – Amerykańskie gry telewizyjne; 19.00 – Zakupy; 1.00 – Jukebox;

SAT 1

12.05 – Glücksrad – serial; 12.45 – Telegiela; 13.35 – Bingo – show; 14.25 – General Hospital – serial; 15.10 – Nachbarn – serial; 15.50 – Ein Duke kommt selte allain – serial; 16.45 – Make up und pistolen – serial; 18.15 – Bingo; 20.00 – Die schöne und das Biest – serial; 21.00 – Sador – Herrscher

im Weltraum – krym, USA, 1980; 23.10 – Zartlich und Brutal – krym, USA, 1977; 0.45 – SAT 1 Sport;

RTL 4

9.10 – As the world turns – serial; 14.15 – St Elsewhere – serial; 15.05 – Sons and daughters – serial; 15.35 – The bold and the beautiful – serial; 16.00 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – Loveboat – serial; 18.20 – My two dads – serial; 19.00 – Prijzenslag – quiz; 20.00 – Rad van fortuin – quiz; 20.30 – Soundmix Show; 22.15 – Mother and daughter – fab; 0.15 – Autosport journal; 0.30 – 21 Jump Street – serial; 1.20 – Soap – serial; 1.45 – Kojak – serial; 2.35 – Wrestling;

PRO 7

10.05 – The Waltons – serial; 11.00 – Sheriff Cade – serial; 11.50 – Chaos hoch zehn – serial; 12.15 – Alice – serial; 12.40 – Das Falle das Harry Fox – serial; 13.25 – An heiligen Wassern – film; 15.05 – Trick 7 – serial; 16.10 – Lassie – serial; 16.35 – Die Baern sind los –

serial; 17.05 – Chaos hoch zehn – serial; 17.45 – Detektiv Hexerei – serial; 18.30 – The big 7 – serial; 20.15 – Hawaii – ang. 1978; 22.00 – Hawaii – serial; 22.50 – House of ret – ang. 1956; 0.35 – Sp – serial; 1.20 – News at 10 – USA, 1985; 2.55 – The Zone – serial; 3.20 – down I die – USA, 1939;

SCREENSPORT

8.00 – Wścigci łodzi na skiej rzce; 8.30 – Wysokiechodowy serjiny; 9.00 – Mag surfingowy; 9.00 – 10.00 – skie sporty motorowe; 10.00 – Historia Volvo PGA – 11.00 – Zawody surfing; 11.30 – Wścigci skuterów; 12.00 – Bilard; 14.00 – Baseball; 16.00 – Golf – Niemcy; 18.00 – Wścigci kolarcy; 19.00 – Wścigci narciarzy; 20.00 – Formula 3000 – Brytania; 21.00 – Argentyna; 22.00 – Rugby – Niemcy; 23.00 – Reszta Świata; 0.00 – Golf – Niemcy;

opr. Marek Dubiel

7 Maszyny i urządzenia
Blachy - 1 mm, różne rozmiary, wtryskiarki - nowe, poloneza, fiata 125p - sprzedam. Częstochowa, tel. 337-89. C-1108

9 Meble i sprzęt gosp. dom.
Używane fotele rozkładane - tanio sprzedam. Kielce, tel. 32-34-71. 439-21

13 Nieruchomości
Dom piętrowy z garażem, budynek mieszkalny, plac 2000 m kw., woda, siłownia - sprzedam. Częstochowa - Kielce, ul. Brygadzystów, tel. 523-00, po 19. C-1111

17 Praca
Pracownia kaletnicza przyjmie pracowników i kaletników. Częstochowa, ul. Sienkiewicza 76. C-1079

18 Różne
Szukam zbiorników paliwowych pojem. 25.000 litrów każdy - atestowanych, oraz autocyfrowe o poj. 31.000 litrów - sprzedam. Wiadomość: Kolonia Wesoła, ul. Górna 7, tel. 452-46. C-1097

19 Samochody
Stara 28", silniki "fiata 1500", "ta- części, "tarpana", "fide" - sprzedam. Głogów 76, tel. 80, k. Kielce. 1478-1

Samochód "skoda 110L", rok produkcji 1973 - sprzedam. Kielce, tel. 40-763. 1531-1

"Poloneza" (1991) - sprzedam. Kielce, tel. 31-21-83. 1373-E

"VW bus" - tanio sprzedam. Kielce, tel. 556-12. 1374-E

"Fiata 126p" (1984 r.), działkę budowlaną 900 m kw. w Piasecz-Górze - sprzedam. Tel. 20-457. 347-ZE

Pracownia Rzemiosł Artystycznych

„MONA“

zatrudni

ABSOLWENTKĘ

liceum plastycznego.

Zgłoszenia 13.IX.91 (piątek) od 13.00 do 15.00, Kielce, Ogrodowa 3. 414-R

PPHU „KOLIBER“

sp. z o.o. Kielce, ul. Sienkiewicza 76

oferuje usługi w zakresie:

- procedury podatkowej księgi przychodów i rozchodów wraz ze sporządzaniem deklaracji podatkowej,
- procedury rachunkowości firmy na zasadach ogólnych.

Zapewniamy profesjonalną obsługę pod nadzorem dyplomowanych biegłych księgowych z wykorzystaniem techniki komputerowej. Informacje w siedzibie spółki, V p., pokój 18-19, tel. 662-647 lub 470-60 po godz. 16.00 417-R

28 Usługi

Elektrodrażenie. Częstochowa, ul. Wielkoborska 55. C-1093

Profesjonalne alarmy, autoalarmy. Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 1443-1

29 Zgubiono, znaleziono

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Jerzy Picheta. Al. 1 Maja 34, 29-106 Oleszno. P-272

Zaginął bilet miesięczny. Ewa Hemicka zam. Niviska, Krasocinskie 7, 29-105 Krasocin. P-273

30 Zwierzęta

Owczarka niemieckiego z rodowodem (suka) - sprzedam. Wolica 171. 435-21

Unieważniam pieczęć

„Best“ - handel branża spożywczo-przemysłowa

Ewa Kurzelewska

i

L. Tanaś

29-100 Włoszczowa, ul. Sienkiewicza 22 419-R

BIĄŁE SZARE CZARNE

DUŃSKIE MEBLE BIUROWE



TOP TOP TOP TOP

market market market market

Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel/fax 575-21

ZPW-190/07

ZARZĄD GMINY w Bodzentynie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie powykonawczej, geodezyjnej i branżowej inwentaryzacji zewnętrznej sieci wodociągowej wodociągu grupowego pn. „WZDOŁY“.

Oferata z podaniem ceny inwentaryzacji jednego kilometra sieci i jednej zasuwy należy składać w załakowanych kopertach do Urzędu Gminy do dnia 18.IX.1991 r. Otwarcie kopert nastąpi dnia 19.IX.1991 r. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. ZPW-243/09

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 28 ustawy z 12 lipca 1984 r. - o planowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 17 z 1989 r. poz. 99) wójt gminy Michałów zawiadamia, że w dniach

25.09.-15.10.1991 w godz. 9.00-10.00

w siedzibie Urzędu Gminy, ref. budownictwa,

zostanie wyłożony do publicznego wglądu „Projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Michałów“

W okresie tym można zapoznać się z ww. projektem zmiany planu oraz zgłaszać uwagi i wnioski wpisując je do „Książki ewidencji uwag i wniosków“. Ostatniego dnia wyłożenia projektu zmian do publicznego wglądu, tj. 15 października br. o godz. 10.00 rozpocznie się publiczna dyskusja z udziałem zespołu projektowego. PW-119/09

Przedsiębiorstwo PKS

w Kielcach, ul. Zagnańska 84,

ogłasza przetarg na sprzedaż nw. pojazdów:

- „star furgon“, nr rejestracyjny KIH - 767C, rok produkcji 1978, cena wywoławcza - 28.600.000 zł,
- „star furgon“, nr rejestracyjny KIH - 591H, rok produkcji 1983, cena wywoławcza - 27.300.000 zł,
- „star 200“, nr rejestracyjny KIH - 355H, rok produkcji 1984, cena wywoławcza - 32.216.730 zł,
- „star 200“, nr rejestracyjny KIH - 361H, rok produkcji 1984, cena wywoławcza - 33.750.860 zł,
- „skoda MTSR - 24“, nr rejestracyjny KIH - 124G, rok produkcji 1979, cena wywoławcza - 45.760.000 zł,
- „skoda MTV5“, nr rejestracyjny KII - 964C, rok produkcji 1980, cena wywoławcza - 36.960.000 zł,
- „skoda MTV5“, nr rejestracyjny KIH - 114H, rok produkcji 1981, cena wywoławcza - 38.720.000 zł,
- „jelcz 325“, nr rejestracyjny KII - 519K, rok produkcji 1984, cena wywoławcza - 42.240.000 zł,
- „jelcz 325“, nr rejestracyjny KII - 043Y, rok produkcji 1985, cena wywoławcza - 44.000.000 zł,
- „jelcz 317“, nr rejestracyjny KIH - 125H, rok produkcji 1981, cena wywoławcza - 38.720.000 zł,
- „jelcz 317“, nr rejestracyjny KIH - 911D, rok produkcji 1983, cena wywoławcza - 44.000.000 zł,
- „star furgon“, nr rejestracyjny KIK - 758D, rok produkcji 1984, cena wywoławcza - 29.900.000 zł,
- naczepa ND - 160, nr rejestracyjny KIW - 738C, rok produkcji 1981, cena wywoławcza - 16.900.000 zł,
- naczepa ND - 160, nr rejestracyjny KIW - 860C, rok produkcji 1983, cena wywoławcza - 16.250.000 zł,
- przyczepa D-50, nr rejestracyjny KIW - 483Z, rok produkcji 1985, cena wywoławcza - 5.980.000 zł,
- przyczepa D-50, nr rejestracyjny KIW-468Z, rok produkcji 1985, cena wywoławcza 6.240.000 zł,
- przyczepa D-50, nr rejestracyjny KIX - 251E, rok produkcji 1985, cena wywoławcza - 6.500.000 zł,
- przyczepa D-83, nr rejestracyjny KIW - 552C, rok produkcji 1982, cena wywoławcza - 13.200.000 zł.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu, który odbędzie się dnia 26.IX.1991 r. o godz. 10.00 w świetlicy przedsiębiorstwa PKS Kielce, ul. Zagnańska 84. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. PW-121/09

Czwartek, 12.07.1991 r.

NOS DLA TABAKIERY czyli komu służy Rada Ligi

W sobotę odbyło się w Opolu posiedzenie Rady Ligi. Tematem dnia była reforma rozgrywek w ligach żużlowych. O przebiegu i kulisach spotkania mówi prezes **Janusz Tobijański**.

— Zawsze myślałem, że Rada Ligi jest ciałem służącym do swobodnej wymiany myśli, prezentacji interesów klubowych do wypracowywania wspólnej polityki. W Opolu dostrzegłem dopiero, jak bardzo byłem naiwny. Rada jest jeszcze jednym grzecznym chórem do popierania decyzji GKSŻ. Praktycznie odbywa się to w ten sposób, że przewodniczący GKSŻ **Andrzej Grodzki** forsuje swoje koncepcje, po czym na posiedzeniach Głównej Komisji prezentuje je jako stanowisko klubów.

Tym razem dyskusja skupiała się na problemach reformy ligi i... niemożności.

Przedstawiciele wielu klubów są za powiększeniem ekstraklasy do dziesięciu zespołów. Przemawiają za tym głównie względy finansowe, ale także szkoleniowe, co na pozór może się wydawać twierdzeniem ryzykownym.

Najpierw o finansach. Wiadomo od lat, że najwięcej widzów przychodzi na spotkania ligowe. Turnieje, nawet bardzo atrakcyjne nie cieszą się równie dużą frekwencją. Skarbnicy z klubów pierwszoligowych z zazdrością patrzą na drugoligowców, bo mają zaledwie po siedem imprez, gdy na drugim froncie na pełne trybuny można liczyć jedenaście razy w sezonie. Mogłoby się wydawać, że jeśli GKSŻ nie finansuje działalności klubowej, to nie powinna przeszkadzać w uzyskaniu większych dochodów i na wniosek klubów powiększyć ligę, lecz stanowisko centrali jest jednak negatywne, ponieważ na walnym zjeździe PZM uchwalono, że wszelkie zmiany regulaminowe, a szczególnie te, które dotyczą organizacji ligi, muszą być podejmowane z rocznym wyprzedzeniem, czyli możemy mówić o reformie, ale dopiero w perspektywie sezonu 1993. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że w gremium liczącym 250 osób tylko 4 reprezentowały środowisko żużlowe,

zaś speedway jest jedyną dyscypliną motorową zorganizowaną w formie ligowej. Skoro decyduje się o nas bez nas, trudno się dziwić, że decyzje nie zawsze są trafione.

Dlaczego nie możemy decydować o sobie sami? Po co istnieje plenum GKSŻ? Dla mnie to tajemnica.

W założeniu reformy lig polegającej na redukcji ekstraklasy do ośmiu zespołów było wyeliminowanie słabszych, co miało służyć zaostrzeniu rywalizacji, a pośrednio podniesieniu poziomu. Odchudzenie kalendarza do dwunastu imprez w sezonie przyniosło nieoczekiwane skutki. Na podium w Toruniu stanęło dwóch drugoligowców, a gdyby nie pechowy upadek Krzystyniaka, byłoby ich zapewne trzech. Czyż można się dziwić? W pełni sezonu, od połowy czerwca do końca lipca ekstraklasa miała wakacje, podczas gdy na drugim froncie rozegrano sześć kolejek. W całym świecie dąży się do jak największych częstotliwości startów, u nas odwrotnie.

Polski speedway opiera się na klubach — wołali działacze. To kluby szkolą, wychowują, ponoszą wydatki, organizują zawody, zdobywają konkurencyjny sprzęt i dlatego stanowisko klubów powinno być respektowane.

— Reformy w tym roku nie będzie — odpowiadał przewodniczący.

— Niektóre kluby mogą upaść.
— Trudno, będzie mniej, ale za to silniejszych.
— GKSŻ powinna służyć klubom.
— Główna komisja to „Sejm” — składował przewodniczący, wy zaś (kluby — przyp. red.) jesteście od wykonywania.

Swoista lekcja w Opolu wydaje się jakoś znajoma. Już to kiedyś przerabialiśmy. Czy GKSŻ w obecnej postaci rzeczywiście służy rozwojowi dyscypliny przyciągającej na trybuny więcej widzów niż rzekomo najpopularniejsza piłka nożna? Mnożenie przeróżnych zakazów i nakazów, wymyślanie przepisów odbiegających od obowiązujących w FIM to nic innego jak swoista zastona dymna mająca uzasadnić rację istnienia.

Ilustracji?

W bieżącym sezonie każdy klub mógł podpisać umowy z czterema zawodnikami zagranicznymi, zaś w meczu mogło wystąpić dwóch. Na posiedzeniu w Opolu Andrzej Grodzki oświadczył, że

GKSŻ zamierza zahamować dopływ „stranierów” poprzez zmniejszenie limitów oraz opodatkowania transferów.

Wywołało to rzecz jasna ożywioną dyskusję, gdyż

przedstawiciele klubów byli raczej za zwiększeniem liczby umów, przy zachowaniu zasady o jednoczesnym występie najwyżej dwóch obcych żużlowców. Dyskusja nie doprowadziła do konstruktywnych wniosków. Problem na pewno ożyje bezpośrednio po zakończeniu sezonu.

Szkolenie czy fikcja?

Od wielu lat obowiązujący w polskim speedwayu oryginalny przepis, że w składzie ligowym musi być dwóch juniorów, z których każdy musi obowiązkowo trzykrotnie wystąpić. W zamysłu miało to sprzyjać szkoleniu, ale lata doświadczeń dowiodły, że jest to jeszcze jedna fikcja z biurowym rodowodem.

Nie podniósł się poziom reprezentacji, białoczerwoni biorą cięgi już nie tylko od Anglików, Duńczyków i Szwedów, lecz także od Węgrów, Norwegów i Włochów. Utalentowani

juniorzy, jakimi byli kiedyś Świsł, Drabik, Dołomisiwicz nie potrzebowali wcale parasola ochronnego by zapewnić sobie miejsce w klubowym zespole, tak samo jak nie potrzebują tego Rempala, Kuźdżał, Gollob czy Baron.

Kluby szkolą młodzież, bo robili to zawsze, ale przetoż, podał, że w zespole ligowym powinni jeździć najlepsi niezależnie od metryki. Centrala z uporem trwał przy swoim głucha na wszelkie argumenty, ślepo zakochana we własnych uchwałach.

Wspominaliśmy niedawno o trzech adeptach żużlowej szkółki, którzy z wynikiem pozytywnym złożyli egzamin w Grudziądzu. Jeden z nich — 16-letni Rafał Osimek był we wtorek sprawcą małej sensacji na treningu, gdy bez większych problemów pokonał Roberta Przygodzkiego. Przypadek? Chyba nie, bo w celu uniknięcia niedomówień test powtórzono z identycznym wynikiem.

Po meczu z GKM Grudziądz Todd Wiltshire pozostanie w Polsce i dołączy do reprezentacji Australii, która rozegra z naszą reprezentacją trzy test-mecze kolejno w Bydgoszczy, Lublinie i Tarnowie. Australijczycy wystąpią w następującym skła-

KRÓTKO

dzie: Doyle, Boyce, Hodgson, Regeling, Adams, Wiltshire. Kierownikiem ekipy jest Neil Street, znany z udanej przeróbki motocykli z Divisova. W drużynie białoczerwonych dwukrotnie wystąpi Sławomir Drabik. Jego udział przewidziano na torach Lublina i Tarnowa.

Za kilka dni ostatnia z wielkich imprez międzynarodowych — finał Drużynowych Mistrzostw Świata w Vojeń, gdzie poza Szwecją, która awansowała z grupy A, wystąpią zespoły Anglii, Danii i USA. W zespole amerykańskim występuje m. in. Rick Miller.

W Tarnowie panuje niepokój, gdyż przed decydującymi meczami w lidze ubył z zespołu Mitch Shirra, który doznał kontuzji występując na prawach gościa w lidze angielskiej. Był to pechowy dzień na wyspie. W innym spotkaniu urazu kręgosłupa nabawił się Kelvin Tatum, a Michael Blixt doznał skomplikowanego złamania ręki.

Puchar Komendanta

W sobotę, 14 września na trasach wokół Mstowa odbędzie się IV edycja biegu przełajowego o puchar komendanta wojewódzkiego policji w Częstochowie, organizowana przez Klub Biegacza „Gwardia”. W biegu startować mogą zawodnicy zrzeszeni i nie zrzeszeni w PZLA, w wieku powyżej 16 lat, posiadający ważne zaświadczenie lekarskie. Zgłoszenia przyjmowane są na punkcie startowym w Mstowie do godz. 9.30. W dniu zawodów organizatorzy zapewniają dowóz zawodników z dworca PKP w Częstochowie do Mstowa. Odjazd samochodu o 8.30 z ul. Piłsudskiego.

Puchar RW LZS

W rejonie lublinieckim rozegrano opóźniony, ze względu na mecze A klasy, półfinał turnieju o puchar prezesa RW LZS.

A klasa

W podokręgu lublinieckim drużyny A klasy rozegrały czwartą kolejkę spotkań. Specjalnych niespodzianek nie było, choć warto podkreślić zwycięstwa outsiderów: Lisowa na boisku Warłowa —

Tymczasem z konieczności pojawiają się na torach różne młodzie nieudacznicy, których jeszcze nie doszkołeni, których jedynym biletem jest wiek. Znikają potem bez wieści, gdy tylko przekroczą magiczną liczbę 21, na której kończy się wiek juniora, ich miejsce zajmują młodsi, którzy jeszcze słabsi.

Dyskusja toczy się parę lat. Kluby, w tym także Włocławski niejednokrotnie występowały w sprawie uchylecia chybionego przepisu, na razie bez żadnego rezultatu. Stawianie na młodzież w wydaniu żużlowej centrali jest hasłem tak samo pięknym jak pustym.

Przed kilku dniami drużyna AZS Częstochowa doznała kolejnego uszczerpkowania. Ubył Paweł Tomaszewski, który postanowił zakończyć przygodę ze sportem. Decyzję siatkarza w równym stopniu zaskoczyła działacza, trenera i kolegów z zespołu. Na razie nie znamy motywacji popularnego „Tomasza”. Zakładamy, że przemyslał ów krok i postaramy się w najbliższym czasie poinformować o motywach decyzji.

O zdanie poprosiliśmy kapitana zespołu, Zdzisława Olejnika. — Paweł wspominał kiedyś pół żartem, pół serio, że tego lata zrezygnuje z grania, ale nikt nie potraktował jego słów serio. Oświadczenie złożone parę dni temu na treningu wszystkich nas zaskoczyło. Zakładamy, że miał bardzo poważne powody, ale nie zamierzamy ukrywać, że sprawił nam zawód. Sytuacja kadrowa po odejściu Krzyska Stelmacha nie jest najlepsza. Byłoby uczciwiej, gdyby powiedział o tym wcześniej, a nie tuż przed inauguracją sezonu, gdy za późno na szukanie wzmocnień. Dalecy jesteśmy od potępiania. Każdy ma prawo decydowania o sobie, ale uważamy, że nie był to postęp koleżeńsk, zwłaszcza że kontrakt podpisywany przecież przez Pawła wygasza dopiero za dwa lata. Tyle kapitan. W podobnym tonie wypowiedział się trener Stanisław Gościński i dodał, że nie zamierza zabiegać o zmianę decyzji.

(jw)

Przy zielonych stołach Początek w sobotę

Jak już sygnalizowaliśmy, w sobotę ruszają rozgrywki II ligi tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. W rozgrywkach pań uczestniczą dwa zespoły z naszego regionu — AZS WSP Częstochowa i Motor Praszka, który w tym roku debiutuje w zawodach. Pierwsze mecze w lidze kobiet AZS WSP rozegra z Wawelem Ruda Śląska, Motor Praszka trafi od razu na faworytki rozgrywek — drużynę Zofiówki Jastrzębie. Panowie również debiutują z Zofiówką.

A oto zestaw par w I rundzie.

II liga kobiet	
Motor Praszka — Warta Zawiercie	21.09.
AZS WSP — Kłós Olkusz	28.09.
AZS WSP — Transbud Oświęcim	5.10.
AKS Chorzów — Motor Praszka	12.10.
Piast Pawłów — AZS WSP	19.10.
Motor Praszka — Górnik 09 Mysłowice	26.10.
AZS WSP — GKS Żory	9.11.
Motor Praszka — Górnik 09 Mysłowice	16.11.
AZS WSP — GKS Żory	23.11.

W Starczy gospodarze pokonali Sadow 2:0, a mecz Warłowa z Glinicą rozstrzygnęły na korzyść gospodarzy rzuty karne 4:3. W normalnym czasie było 1:1. W finale rejonowym zmierzy się Warłów ze Starczą.

(es)

Lubliniec

3:1 i Kuczoła z Sadowem — również 3:1. Nie zawiódł lider — Glinica, zwyciężając na wyjeździe 3:0 Boronów, a mecz trzeciej i czwartej drużyny tabeli — Starczy i Olkusz zakończył się podziałem punktów — 1:1. W innych meczach Dzielnia uległa Kochcicom 1:2, Pawonków pokonał Dobrodzień 4:2. Brak wieści z boiska Droniowic grających z Jeziorem.

1. Glinica	4	8	20: 3
2. Olkusz	4	7	17: 4
3. Dobrodzień	4	6	16: 5
4. Pawonków	4	6	11: 9
5. Kochcice	4	6	11: 10
6. Starczy	4	5	8: 5
7. Jeziro	3	4	7: 6
8. Warłów	4	2	8: 12
9. Sadow	4	2	5: 11
10. Dzielnia	4	2	9: 15
11. Lisów	4	2	7: 14
12. Kuczoła	4	2	6: 13
13. Droniowice	3	2	3: 15
14. Borów	4	0	4: 14

(jw)

Ruch Zdzieszowice — Motor Praszka	19.10.
GKS Żory — Motor Praszka	26.10.
AZS WSP — Zofiówka	26.10.
Warta Zawiercie — AZS WSP	9.11.
Motor Praszka — Wawel Ruda Śląska	16.11.
AZS WSP — AKS Chorzów	23.11.
Kłós Olkusz — Motor Praszka	30.11.
Górnik 09 Mysłowice — AZS WSP	7.12.
Motor Praszka — Transbud Oświęcim	14.12.
Piast Pawłów — Motor Praszka	21.12.
AZS WSP — Ruch Zdzieszowice	28.12.
Motor Praszka — AZS WSP	4.01.

II liga mężczyzn	
Górnik Pszów — AZS WSP	21.09.
AZS WSP — Górnik 23 Mysłowice	28.09.
AZS WSP — Górnik 23 Mysłowice	5.10.
Andaluzja Piekary — AZS WSP	12.10.
AZS WSP — Kolejarz Gliwice	19.10.
AZS WSP — Wawel Ruda Śląska	26.10.
MCKS Czeladź — AZS WSP	9.11.
AZS WSP — GKS Żory	16.11.
Beskid Brenna — AZS WSP	23.11.
AZS WSP — Cukrownik Chybie	30.11.
AZS 2 Gliwice — AZS WSP	7.12.

23 września na kortach tenisowych „Victorii” przy ul. Maja rozpocznie się organizowany przez Komitet Organizacyjny i Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miasta i Turystyki Urzędu Miasta turniej tenisa ziemnego. Mistrzostwa Częstochowy

Mistrzostwa Częstochowy w tenisie

1991”. Turniej ma charakter otwarty, w nim mogą wziąć udział zawodnicy zrzeszeni w klubach i amatorzy. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane są na kortach w dniach od 19 do 22 września do godz. 17.

EXPRESS LOTK
22, 28, 32, 37, 42
SUPER LOTK
9, 14, 17, 25, 39, 44, 45

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)